

Wychodzi zeszyta-
mi miesięcznemi.

Cena w Warsza-
wie: rocznie rs. 4.—
pół-rocznie rs. 2.—
kwartalnie rs. 1.

PAMIĘTNIK

Redakcyja przy ulicy
Nowy - Świat
Nr. 1217 (61).

Cena na Prowincyi
w Cesarstwie i za
granicą: rocznie rs
5; półrocz. rs 2 k. 50

TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO WARSZAWSKEGO.

Zeszyt 4. Październik 1872 r.

CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO WARSZAWSKIEGO.

POSIEDZENIA OGÓLNE.

Posiedzenie 20-e dnia 1-go Października 1872 r.

Prezes: Kol. B r o d o w s k i.

TREŚĆ I. Przyjęcie protokołu. — II. Korrespondencya. — III. Przepu-
klina pachwinowa, kol. O r ł o w s k i. — IV. Tę-
tniak podkolanowy, kol. K o s i ń s k i.

I. Protokół posiedzenia poprzedzającego po odczytaniu
przyjęty.

II. Nadesłano:

1) Медицинскія прибавленія въ морскому сборнику из-
даваемые подъ наблюдениемъ флота Генераль-Штабъ Докто-
ра, выпускъ 13, 1872 С. Петербургъ. Kol. P r z y s t a ń s k i
podjął się sprawozdania z powyższego dzieła.

2) Prezes odczytuje list w języku polskim pisany na jego
imię przez Doktora L a m b l a professora Uniwersytetu Warszaw-

Pam. T. L. W. t. LXVIII.

57

skiego, w którym tenże załączając trzy tomy prac swoich lekarskich, uprasza o zamieszczenie go na liście kandydatów na członków naszego Towarzystwa. Oprócz Prezesa kandydaturę powyższą popiera kol. Bruner Mikolaj. Dr Lambl stosownie do swojego życzenia zapisany został do listy kandydatów na godność członka Towarzystwa.

III. Kol. Orłowski odczytał co następuje:

Dnia 11. Lipca r. b. do kliniki Chirurgicznej w Szpitalu Dzieciątka Jezus przybyła Agnieszka Trzewik z dawnioną przepukliną pachwinową, która pod względem przebiegu i pomyślnego wyleczenia, na szczególną zasługuje uwagę. Chora ta zbiegiem okoliczności kolejno przechodziła do trzech lekarzy ordynujących Szpitala i u mnie właściwie w kuracyi nie była, z tego więc powodu i opis mój o tyle dokładnym będzie o ile zakomunikowana mi karta Szpitalna i kilkorazowe chorój odwiedzenie na to dozwolnić mogą. Według opowiadania chorój, przed laty ośmiu, w tygodni parę po szczęśliwie odbytym porodzie, w okolicy pachwinowej prawej powstał ropień, który wkrótce pękł bez żadnej pomocy lekarskiej, ropa z otworu sączyła się dni kilka, chora wyzdrowiała zupełnie w miejscu jednak ropnia, stopniowo zaczął wykształcać się guz, który powiększając się, w ciągu lat ośmiu, doszedł do obecnych rozmiarów.

Początkowo chora była w możności guz ten wprowadzać do jamy brzusznej z nadzwyczajną łatwością, szczególnie w pozycji leżącej, lecz z postępem czasu wprowadzanie to stawało się coraz trudniejszym, a od lat już czterech okazało się zupełnie niemożliwym.

Na cztery dni przed wejściem do Szpitala, w okolicy przedniej wewnętrznej guza powstał nagle drugi guz mniejszy nader bolesny, z powierzchni którego wydziela się ciągle ogromna ilość ropy. Przy badaniu chorej okazało się: wieku lat 30,

budowy ciała średniej, znacznie osłabiona, gorączki nie ma żadnej, wypróżnienia stolca prawidłowe, uskarża się przeważnie na ból w guzie znajdującym się w okolicy pachwinowej prawej. Guz ten jak świadczy fotografia, którą szanownym kolegom przedstawiam, formy jajowatej, wielkości dużej pięści, zajmował w kierunku więzu Pouparta, niemal całą okolicę pachwinową, był dosyć twardy, przy mocniejszym pociśnięciu bolesny, skóra na nim od przodu gruba, pomarszczona, w składkę ująć się nie pozwalająca. Przy perkusji odgłos tępy. Na końcu guza wewnętrznym, znajdował się guzik drugi z wewnątrz jego wychodzący, formy mniej więcej konicznej, mający około $\frac{1}{2}$ cala długości, pokryty różową ziarniną, za dotknięciem nadzwyczaj bolesny. Z otworu znajdującego się naokoło podstawy guzika mniejszego, szczególnie za pociśnięciem, wydzielala się znaczna ilość ropy, zgłębieniem przez tenże otwór z łatwością dochodziło się do wnętrza guza większego, którego dalszym ciągiem zawartości, jak późniejsze szczegółowe badania przekonywało dokładnie, stanowił guz mniejszy, uwolniony na zewnątrz w skutek miejscowego owrzodzenia i zniszczenia powłók zewnętrznych. Przy próbach wprowadzenia całego guza, wchodziła do jamy brzusznej mała tylko pętlica кишки, znajdująca się w części jego górnej zewnętrznej. Z opisu tu przytoczonego nie trudnem było do rozpoznania, iż mamy do czynienia z zadawnioną przepukliną pachwinową, (*hernia inguinalis dextra inveterata cum exulceratione tegumentorum et prolapsu omeuti*) zawartość której w nader małej tylko części była odprowadzalną do jamy brzusznej, że przyczyną nieodprowadzalności były od dosyć dawna istniejące zrosty; dla dokładnego więc rozpoznania pozostawało jeszcze ściśle określenie zawartości worka przepuklinowego, bez którego to określenia i wszelka pomoc operacyjna w danym razie dla chorej tak niezbędna, spowodowałyby mogła wcale nieprzewidziane następstwa.

Guzik mniejszy sterzący na zewnątrz a prawd o podobnie i cała zawartość worka przepuklinowego były zmienioną, prześnią siecią, lecz czy oprócz sieci w worku nie okaże się jeszcze i pętlica kiszki, stanowczo odpowiedzieć było nie podobna a chociaż wypadki jednocześnie istniejących zrostów sieci i kiszki są uader rzadkie, a nawet powiedzieć można wyjątkowe tylko, wyłączyć należy sklejenia niedawne, w skutek świeżych eksudatów zapalnych powstające w przepuklinach zaciśniętych; jednak zdaniem wielu istnieją niewątpliwie i tworząc jedną nierozdzieloną masę, najzawilsze stosunki powodować mogą. U chorej naszej operacja polegać miała na całkowitem odcięciu guza; tym więc sposobem i wszelkie wynikające ztąd następstwa przewidziane być musiały.

Dnia 17 Lipca Kol. C i u n k i e w i c z zaprosił mię do assistencyi i w celu należytego rozpoznania zawartości przepukliny, wykonał na zgłębniku, po zachloroformowaniu chorej przecięcie ściany guza, rozpoczynając od podstawy guzika mniejszego w kierunku ku górze i na zewnątrz na przestrzeni koło 1½ cala. Przecięcie jednak nie wiele zmieniło postać rzeczy: jeduolita dosyć twarda massa, formy skreconego sznurka, mocno do części przedniej worka przepuklinowego a także i do otworu przyrośnięta, bezwątpienia była zmienioną przeistoczoną siecią, lecz czy w części górnej worka, to jest bliżej otworu nie było także zrostów z pętlką kiszki, o tem pomimo najstaranniejszego badania nic stanowczego wyrzec nie podobna było. Palcem wprowadzonym przez ranę do worka dokładnie można było obejść całą jego zawartość od dołu i od zewnątrz, w części zaś górnej zewnętrznej wejść do jamy brzusznej, to jest dojść do części wolnej otworu przepuklinowego, przez który wprowadzalną była mała pętlica kiszki, co z łatwością, można było stwierdzać przy początkowem badaniu chorej. Po krótkim naradzeniu się postanowiono, ze względu na znaczne

osłabienie chorej, odłożyć na czas pewien jeszcze odjęcie całego guza, tymczasem zaś ograniczyć się na pożywnej dyecie i wzmacniających środkach wewnętrznych, brzegi zaś rany pooperacyjnej zbliżyć za pomocą szwu przerywanego.

Wieczorem w dzień operacji wystąpiły objawy ograniczonego zapalenia otrzewnej w dolnej części ściany brzusznej, które po użyciu odpowiednich przeciwzapalnych środków (pijawki, ciepłe okłady, wcierania szarej maści, Calomel) stopniowo ustąpiły.

Chora z powodu zamknięcia oddziału Klinicznego, w dni kilka przetranslokowaną była do oddziału zewnętrznego kobiet, w którym zastępczo ordynował podówczas Dr. Teich.

Dnia 1 Sierpnia wezwanym byłem przez kol. T e i c h a, dla naradzenia się względem dalszego postępowania z chorą, stan której był już zatrważającym: podwyższona temperatura ciała, puls przyśpieszony, język suchy, chwilowe dreszcze, ogromna ilość cuchnącej posokowatej ropy, wydzielająca się z rany, ostateczną były wskazówką do natychmiastowej pomocy operacyjnej; dodać należy, iż w skutek miejscowego procesu zapalnego nastąpiło owrzodzenie i przedziurawienie w wielu miejscach ścian guza, około jego podstawy, a także w dalszym ciągu owrzodzenie na dość znacznej przestrzeni ściany brzusznej i górnej powierzchni uda. Tegoż dnia przy łaskawej pomocy kolegi T e i c h a przystąpiłem do całkowitego odcięcia guza, przygotowanym będąc, iż w razie napotkania w worku oprócz zmienionej sieci i pętlicy кишки, ta zniewolić może do utworzenia anus praeternaturalis, oddzielenie jej bowiem i wprowadzenie do jamy brzusznej w obec istniejących zadawnionych zrostów, nieprzypuszczalnym było do wykonania.

Chora z przyczyny znacznego osłabienia nie była chloroformowaną. Po odcięciu kolistą podstawy guza, które z powodu wyżej wzmiankowanych owrzodzeń i przedziurawień

uskuteczniomem było nader szybko, przedstawiła się w całości zawartość worka przepuklinowego. Zawartość ta w postaci skręconego sznurka, grubości około dwóch palców, mocno przyrośniętą była do powierzchni przedniej i wewnętrznej worka, a także i do otworn przepuklinowego, część którego górna zewnętrzna tylko była wolną, stanowiąc otwór przez który można było wprowadzić palec do jamy brzusznej. Badając ściśle zawartość, tę pomimo iż formą swą, ułożeniem naśladowała rzeczywiście pętlicę kiszki, mając jednak na uwadze oznaki inne mianowicie samą już konsystencję, przekonani byliśmy iż mamy do czynienia ze zmienioną siecią, jednak czy w samym jeszcze otworze nie okaże się zrostu z pętlicą kiszki, o tem nie stanowczego nie podobna było wyrzec. Przy odcięciu jednolitej tej masy na granicy ściany brzusznej na powierzchni rozkroju okazała się tylko nieznaczna ilość płynu ropiastego a także krwotok z drobnych kilku naczyń, który zmusił do nałożenia dwóch ligatur. Rana pooperacyjna w odpowiedni sposób była opatrzona, chorej zalecono spokojne zachowanie się, wewnątrz, zaś środki wzmacniające.

Początkowo gojenie się rany postępowało nader pomyślnie, ropienie było nie wielkie, powierzchnia rany w dni kilka zmniejszoną już była znacznie, stan ogólny chorej również każdodziennie się polepszał.

Dnia 9 Sierpnia przy zmniejszonym nadspodziewanie wydzieleniu się z rany ropy, wystąpiły objawy mocnej gorączki, podwyższona temperatura ciała, puls przyspieszony, język suchy; stan ten chorej trwał do dnia 14 Sierpnia, w którym to dniu z pochwy macicznej odeszła ogromna ilość ropy. Dnia następnego objawy gorączkowe zmniejszyły się znacznie, badania miejscowe pochwy za pomocą wziernika, przekonało o istnieniu w sklepieniu z prawej strony, otworu, przez który grubą nieco zakrzywioną sondą wchodziło się do jamy dosyć znacznej wielkości, z której to jamy odchodziła ciągle znaczna ilość ropy.

Staraniom koll. B e n i e g o chora zawdzięcza ostatecznie swe wyleczenie, które odtąd postępowało z nadzwyczajną szybkością, tak iż dnia 8 Września chora opuściła Szpital wprawdzie z raną pooperacyjną jeszcze nie zagojoną, lecz odpływ ropy z pochwy ustał zupełnie, otwór zaś w sklepieniu całkowicie był zabliznionym.

Widziałem chorą dnia 17 Wrześni a, stan jej ogólny nie pozostawiał nic do życzenia, rana pooperacyjna zagojoną była zupełnie.

Tym więc sposobem chora ta przeniosła szczęśliwie operacją całkowitego odjęcia zadawnionej przepukliny pachwinowej wielkości dużej pięści, następnie zaś ograniczone zapalenie otrzewnej, będące powodem utworzenia się ogromnego ropnia który siłami natury otworzył się do pochwy macicznej, pod względem więc klinicznym rzeczywiście na szczególną zasługuje uwagę.

Pozostaje jeszcze słów kilka o odciętej przepuklinie, którą szanowni kolledzy jako jeden z rzadszych okazów osobiście tu zbadać mogą.

Płat skóry i tkanek podskórnych, które stanowiły powłokę zewnętrzną przepukliny, formy jest mniej więcej owalnej, w kierunku podłużnym dochodzi do 6 1/2 cali, w miejscu zaś najszerszem do 3 1/2 cali. Na przekroju okazuje się nie wszędzie jednakowej grubości, która najznaczniejszą jest bliżej brzegu wewnętrznego i w którym to miejscu, dochodzi do 1 1/2 cala, powierzchnia przekroju jest twardą, jednolitą, warstw żadnych na niej odroźnić niepodobna, miejscami tylko znajdujemy wolne przestrzenie, formy okrągłej, dochodzące do wielkości ziarnka grochu. Około brzegu wewnętrznego, bliżej powierzchni tylnej twardość płatu wyrównywa twardość tkanki kostnej, tak iż miejsc tych nożem przeciąć niepodobna. Do powierz-

chni tylnej płatu, właściwie do worka przepuklinowego przyrośniętą jest sznurkowatej formy przeistoczona sieć, niejednakowej wszędzie grubości, długa 4 cale, średnica sznurka w miejscu najgrubszym $1\frac{1}{4}$ z cala, z powierzchni przekroju sieci sączył się w niewielkiej ilości płyn ropiasty. Zrosty sieci do worka, są nadzwyczaj mocne, zajmują przestrzeń około 1 cala kwadratowego, przy użyciu nawet znacznej siły oddzielić się nie pozwalają.

IV. Kol. K o s i ń s k i. W połowie Września zgłosiła się do kliniki chirurgicznej szpitalnej kobieta, wieku lat 28, wyniszczona, cery żółtawej z guzem w jamie podkolanowej posiadającym cechy tętniakom właściwe. Guz ten był siedliskiem silnych bólów połączonych z uczuciem mrowienia i drętwienia w kończynie, tak że chora chodzić wcale nie mogła. Guz zajmując sam dół podkolanowy z boków rozsuwał mięśnie takowy odgraniczające i z obu stron występował pod skórę tak, że cały wyglądał jakby złożony z trzech zrazów z których średni największy, a dwa mniejsze po bokach większego się mieściły. Skóra na guzie czerwona i gorąca, samo kolano zdrowe, poniżej kolana obrzmienie i rozszerzenie żył. Uchem wysłuchać się dawał w guzie szmer, wyczuwać można było pulsacją i expansją a także i przepływanie samej krwi. Przy zacisnięciu tętnicy pachwinowej guz miękł i małał, najlżejsze jego dotknięcie wywoływało straszliwe bóle w kolanie, które i same występowały nie dając chorej spać po nocach i zmagając ją do bezustannego jęku i krzyku. Guz według podania chorej trwał od 2-och do 3-ch miesięcy, ból zaś istniał dopiero od tygodnia. Rozpoznanie ustanowiono na tętniak tętnicy podkolanowej, około którego powstało od tygodnia zapalenie, być może w skutek pęknięcia worka. Kol. K o s i ń s k i przez chwilę nawet przypuszczał aneurisma spurium. Lodowe okłady przy-

nosiły chwilową ulgę chorej, gdy d. 23 Września guz przestał pulsować, skóra na nim zsiniała bliska była zgorzeli, kończyła poniżej zasiniona zimna i zupełnie porażona. Poprzedniego dnia pojawiły się były dreszcze. Zdecydowano się na amputacją którą kol. K o s i ń s k i wykonał na kilka cali po nad kolanem. Dnia tego o 8-ej wieczorem okazał się krwotok z tętnicy mięśniowej którą podwiązano. Nazajutrz po amputacji dreszczów nie było, trzeciego dnia po operacji lekkie dreszcze i temperatura podniesiona lekko do 38° C, wszelako 6-o dnia wśród objawów septicaemii operowana zmarła. Przy sekcji, znaleziono infarkty w płucach, anaemią ogólną, zmiany w nerkach zasadzające się na znacznym stopniu zaniku substancji korowej, prawie zupełnem zaniku piramidek, miedniczki znacznie rozszerzone wypełnione sluzoropą, katar pęcherza. Tętniak jak załączony preparat pokazuje był spontaniczny i uległszy pęknięciu sprowadził objawy powyżej wymienione.

V. Kol. M a l e k Inspektor urzędu lekarskiego miasta Warszawy komunikuje wiadomości o pojawiającej się cholery w Warszawie. Pierwsze wypadki śmiertelne okazały się na Nowej Pradze d. 5 Września. Od tej daty do dnia dzisiejszego tj. do 1 Października zapadło na cholere osób 46 z których wyzdrowiało 7 zmarło 23. W wojskach od tej daty zachorowało osób 39, zmarło 16, wyzdrowiało 9.

VI. P r e z e s z uwagi na niedostateczną liczbę obecnych członków wnosi by wybory na Redaktora Pamiętnika odłożyć do następnego posiedzenia. Propozycja przyjęta.

Na tem posiedzenie ukończono.

Dr. W s z e b o r.

Posiedzenie 21-e dnia 15-go Października 1872 r.

Prezes: Kol. B r o d o w s k i.

TREŚĆ I. Przyjęcie protokołu.— II. Korrespondencya.— III. Wybór Redaktora głównego Pamiętnika na rok 1873 i nowych członków czynnych i korrespondentów. IV. Wypadek uogólnienia się raka kol. K o s i ń s k i.

I. Protokół posiedzenia poprzedzającego po odczytaniu przyjęty.

II. Nadesłano:

1) Protokoły posiedzeń Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego Kaukaskiego N. 7 i 8 z Sierpnia 1872.

2) Zakład kąpielowy u wód słonych jodowo bromowych w Rabce w 1871 r. pod względem balneologicznym i lekarskim zbadał i spisał Dr. J. K o p e r n i c k i.

III. Po przekonaniu, iż członkowie obecni znajdują się w liczbie dostatecznej wedle ustawy, dla odbycia wyborów, przystąpiono do obioru Redaktora głównego Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego na rok 1873. Takowym obrany został kol. N a w r o c k i profesor Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Poczem koll. N a w r o c k i, J o d k o, B r o d o w s k i W ł o d z i m i e r z, K o s i ń s k i i C h o m e t o w s k i, przyjmowali udział w rozprawach dotyczących się terminów w jakich Pamiętnik w 1873 roku ukazywać się będzie, Zgodzono się na wydawanie Pamiętnika co 3 miesiące.

Następnie przystąpiono do głosowania co do wyboru na członków Towarzystwa zapisanych na liście kandydatów; w skutek odbytego głosowania, obrani zostali:

Członkami czynnymi: P P. W y r z y k o w s k i, lekarz ordynujący w szpitalu Ewangelickim, H e r y n g lekarz wołno-praktykujący w Warszawie i L a m b l Doktor Medycyny i Professor Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Członkami korespondentami: Dr. P i c h l e r z Wiednia i p. Antoni M a ł e s z e w s k i, lekarz powiatu Sokołowskiego.

IV. Kol. K o s i ń s k i przedstawia preparat anatomiczny dowodzący uogólnienia się raka drogą naczyń krwionośnych. Chora rakiem wielkości dwóch pięści w lewej sutce dotknięta, nazwiskiem G ó r e c k a Katarzyna, przybyła do kliniki chirurgicznej w Szpitalu D-tka Jezus, już z zajętemi gruoczami podpasznemi. Operowana podczas ferji uniwersyteckich przez asystenta kliniki, lekarza C i u n k i e w i c z a przeniesioną została na dalszy czas tychże ferji do innego oddziału szpitalnego. Po powtórnem przeniesieniu do kliniki na nowo po ferjach otwartej, pokazało się iż dolny brzeg rany po operacji powstałej, zaczął twardnieć, wszczęła się gorączka, wystąpiły objawy porażenia dolnych kończyn, następnie bezwład pęcherza i po 48-iu godzinnem konaniu wśród objawów ogólnego wycieńczenia, chora zmarła dnia 21 Sierpnia r. b. Sekcja wykazała niewielki guz w okolicy rany, wtórne nowotwory w systemacie kostnym, mianowicie 4 do 5 guzów na przejściu żeber w chrząstki i zupełne zniszczenie trzonu 8° i 9° kręgu piersiowego,—przytem wtórne guziczki rakowe w płucach.

Na tem posiedzenie ukńczono.

Dr. Wszebor.

OPIS

POWIATU RADZYMIŃSKIEGO

POD WZGLĘDEM

**topograficzno-historycznym, statystycznym, higienicznym
i lekarskim.**

przez Dra. LEONA BOKIEWICZA

Lekarza praktykującego, w Jadowie, Członka Korrespondenta Towarzystwa
Lekarskiego Warszawskiego — praca uwieczniona nagrodą Towarzystwa
z daru Dra. Millhota.

(*Dalszy ciąg*).

Żydzi.

W zimie w Styczniu m. 178, k. 146, w Lutym m. 102, k. 103, w Marcu m. 125, k. 111, razem m. 405, k. 360, — na wiosnę w Kwietniu m. 104, k. 107, w Maju m. 94, k. 94, w Czerwcu m. 87, k. 69, razem m. 285, k. 270, — w lecie w Lipcu m. 103, k. 91, w Sierpniu m. 80, k. 75, Wrześniu m. 88, k. 79, razem m. 271, k. 245, — w jesieni w Październiku m. 98, k. 100 w Listopadzie m. 104, k. 104, w Grudniu m. 145, k. 120, razem m. 317, k. 324.

Ogół urodzonych w każdej parafii przez przeciąg lat 14:

Katolików.

Cygów m. 989, k. 1063, Dąbrówka m. 1023, k. 958, Dobre m. 1003, k. 1020, Jadów m. 1240, k. 1131, Klembów m. 1249, k. 1234, Kobałka m. 827, k. 820, Niegów m. 699, k. 682, Pniewnik m. 900, k. 870, Postoliska m. 603, k. 615, Radzymin m. 1306, k. 1214, Sulejów m. 841, k. 810.

Ewangielików.

W parafii Radzymińskiej mężczyzn 1080, kobiet 1058
w Parafii Węgrowskiej m. 173, k. 193.

Żydów.

W parafii Radzywińskiej m. 837, k. 785, w Parafii Jadowskiej m. 471, k. 414.

Zebranie urodzonych.

Przez przeciąg lat 14, urodziło się: W roku 1854, m. 826, k. 582, w roku 1855, m. 546, k. 502, w roku 1856, m. 729, k. 721, w roku 1857, m. 870, k. 800, w roku 1858, m. 894 k. 643, w roku 1859, m. 1030, k. 1027, w roku 1860, m. 867, k. 934, w roku 1861, m. 1034, k. 907, w roku 1862, m. 1097 k. 1098, w roku 1863, m. 1035, k. 1067, w roku 1864, m. 1139 k. 1130, w roku 1865, m. 1128, k. 1163, w roku 1866, m. 1093 k. 1073, w roku 1867, m. 1038, k. 991.

Według pór roku urodziło się: W zimie m. 3684, k. 3560, na wiosnę m. 3180, k. 2954, w lecie m. 2880, k. 2973, w jesieni m. 3497, k. 3380.

Przez przeciąg lat 14 urodziło się: Katolików m. 10680 k. 10417, razem 21,097,—Ewangelików m. 1253, k. 1251, razem 2054,—Żydów m. 1308, k. 1199, razem 2507.—Czyli urodziło się: płci męskiej 13241, płci żeńskiej 11867,—razem 26108.

Z powyższego wykazu okazuje się, iż liczba urodzonych w miarę powiększenia ludności, także wzrastała stopniowo także w roku 1866, prawie do podwójnej doszła liczby; iż liczba urodzonych największa zdarzała się w zimie i w jesieni, a miało to porządkiem w następujących miesiącach; w Styczniu-Grudniu, Listopadzie, Marcu, Lutym i t. d. iż w trzech porach roku, to jest w zimie, na wiosnę i w jesieni więcej urodziło się dzieci płci męskiej, w lecie zaś tylko, przeważa liczba dzieci płci żeńskiej; iż nareszcie przez przeciąg lat 14, o 374 więcej urodziło się dzieci płci męskiej.

VIII. LICZBA ZMARYŁCH PRZEZ PRZECIAŃ LAT 14 SZCZEGÓŁOWO POD WZGLĘDEM PŁCI WIEKU I PORY ROKU ZEBRANA.

Zmarli w każdym roku oddzielnie:

K a t o l i c y.

Parafie	1854		1855		1856		1857		1858		1859		1860	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	86	88	73	91	48	46	42	41	33	33	38	34	44	39
Dąbrówka	113	105	127	110	70	69	46	48	45	36	47	25	27	41
Dobre	88	97	60	65	49	45	30	31	38	38	25	24	26	29
Jadów	79	74	88	98	51	56	24	29	36	41	44	40	31	32
Klembów	114	121	148	117	67	61	63	66	38	44	32	35	27	17
Kobęka	101	103	104	98	65	57	43	33	38	51	31	34	34	23
Niegów	98	90	72	75	40	28	40	26	36	31	21	41	38	22
Pniewnik	73	67	68	55	56	65	33	29	36	37	37	31	32	34
Postoliska	76	69	74	61	45	39	26	20	24	13	16	19	20	17
Radzymin	133	101	128	137	75	67	51	53	44	40	43	52	52	38
Sulejów	86	66	78	85	40	40	24	23	31	27	27	25	13	22
	1047	981	1020	992	606	573	423	399	399	391	361	360	344	314

Parafie	1861		1862		1863		1864		1865		1866		1867	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	29	51	54	45	37	38	30	31	46	47	40	55	43	46
Dąbrówka	34	26	67	55	49	34	48	39	47	37	61	51	47	36
Dobre	45	34	48	50	25	32	32	40	35	40	51	48	42	37
Jadów	31	36	73	68	35	39	38	33	50	52	53	54	57	46
Klembów	48	41	57	56	40	53	41	49	50	33	61	54	62	61
Kobęka	35	19	36	41	28	28	23	28	20	16	29	23	28	22
Niegów	24	25	37	29	19	16	30	25	29	35	41	33	36	41
Pniewnik	31	32	54	44	40	55	30	25	46	47	29	23	41	24
Postoliska	38	36	35	31	36	28	30	22	42	30	45	36	37	39
Radzymin	63	45	59	60	72	53	54	51	64	44	98	87	66	63
Sulejów	22	31	43	43	27	41	34	38	28	29	32	29	45	45
	400	376	563	522	408	417	390	381	457	410	510	493	504	460

E w a n g i e l i c y.

Parafie	1854		1855		1856		1857		1858		1859		1860	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	84	78	97	96	58	54	64	51	63	58	63	52	42	41
Węgrów	12	23	8	7	12	12	7	7	14	16	8	14	11	10
	97	101	105	103	70	66	71	58	77	74	71	66	53	51

Parafie	1861		1862		1863		1864		1865		1866		1867	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	50	37	71	62	47	38	45	56	42	43	35	45	43	44
Węgrów	3	5	7	11	6	4	8	3	2	9	5	4	8	8
	53	42	78	73	53	42	53	59	44	52	40	49	51	52

Ż y d z i.

Parafie	1854		1855		1856		1857		1858		1859		1860	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	26	22	47	36	15	14	12	13	19	26	11	11	17	14
Jadów	21	25	19	20	9	10	4	—	10	9	13	4	7	—
	47	47	66	56	24	24	16	13	29	35	24	15	24	14

Parafie	1861		1862		1863		1864		1865		1866		1867	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	22	19	35	24	19	19	18	16	21	20	76	48	15	13
Jadów	6	3	14	8	3	7	5	3	5	7	10	20	18	22
	28	22	49	32	22	26	23	19	26	27	86	68	33	35

ZMARLI W KAŻDYM MIESIĄCU ZA PRZECIĄG LAT 14
WE WSZYSTKICH PARAFIACH.

K a t o l i c y.

Parafia	Styczeń		Luty		Marzec		Kwiec.		Maj		Czerw	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	62	59	72	63	66	89	50	71	56	53	48	43
Dąbrówka	109	70	85	68	88	88	96	66	63	59	50	48
Dobre	69	57	83	56	72	70	64	63	62	61	35	36
Jadów	57	71	57	68	71	73	69	73	56	50	53	42
Klembów	94	76	96	82	98	98	105	71	54	65	45	45
Kobelka	56	62	69	54	86	64	68	62	51	48	33	26
Niegów	64	67	56	64	69	57	55	37	47	37	23	30
Pniewnik	51	62	64	56	67	58	44	47	55	43	35	39
Postoliska	56	45	54	45	66	54	52	47	51	44	40	28
Radzymin	107	71	96	87	111	101	90	30	67	64	62	59
Sulejów	44	50	46	58	70	55	44	43	42	49	39	32
	769	690	778	701	864	807	737	660	609	573	463	428

Parafia	Lipiec		Sierpień		Wrzesi.		Paźdz.		Listop.		Grudz.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	55	57	74	68	32	36	39	37	40	45	48	65
Dąbrówka	56	41	49	54	54	69	40	40	57	53	77	55
Dobre	39	36	40	41	41	40	24	44	36	50	45	50
Jadów	49	52	74	71	49	57	41	49	48	49	66	53
Klembów	50	49	58	65	51	68	59	56	58	60	85	68
Kobelka	30	35	51	51	36	49	44	40	38	36	52	54
Niegów	33	21	33	38	30	34	35	35	47	47	49	50
Pniewnik	52	40	60	49	40	35	29	46	52	33	57	60
Postoliska	37	29	53	45	42	38	25	30	40	32	27	24
Radzymin	80	54	85	104	95	79	66	60	66	61	77	81
Sulejów	41	33	57	59	38	48	27	36	35	34	45	47
	522	447	634	645	508	533	429	473	517	500	628	607

E w a n g e l i c y.

Parafia	Stycz.		Luty		Marzec		Kwiec.		Maj		Czerw.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	84	86	70	66	101	80	68	66	65	49	47	45
Węgrów	6	11	20	12	16	15	16	8	11	17	5	10
	90	97	90	78	117	95	84	74	76	66	52	55

Parafia	Lipiec		Sierpień		Wrzes.		Paźdz.		Listopa.		Grudz.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	59	58	59	54	74	54	54	58	58	61	68	64
Węgrów	5	6	6	13	3	12	8	3	5	7	11	19
	64	64	65	67	77	66	62	61	63	68	79	83

Ż y d s i.

Parafia	Stycz.		Luty		Marzec		Kwiec.		Maj		Czerw.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	32	34	22	21	26	25	26	22	23	19	19	20
Jadów	24	15	12	14	19	10	11	14	9	17	10	9
	55	49	34	35	45	35	37	36	32	36	29	29

Parafia	Lipiec		Sierpień		Wrześ.		Paźdz.		Listopa.		Grudz.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	38	20	28	21	51	37	36	33	25	20	27	23
Jadów	8	17	8	8	13	8	8	5	10	5	13	16
	46	37	36	29	64	45	44	38	35	25	40	39

Zmarli w różnych porach roku

K a t o l i c y.

	Zima		wiosna		lato		jesień	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Styczeń	769	690	737	660	522	447	429	473
Luty	778	701	609	573	634	645	517	500
Marzec	864	807	463	428	508	553	628	607
	2411 2198		1809 1661		1664 1645		1574 1580	

E w a n g e l i c y.

	Zima		wiosna		lato		jesień	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Styczeń	90	97	84	74	64	64	62	61
Luty	90	78	76	66	65	67	63	68
Marzec	117	95	52	55	72	66	79	83
	297 270		212 195		206 197		204 212	

Ż y d z i.

	Zima		wiosna		lato		jesień	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Styczeń	55	49	37	36	46	37	44	38
Luty	34	35	32	36	36	29	35	25
Marzec	45	35	29	29	64	45	40	39
	134 119		98 101		146 111		119 102	

Zmarli według wieku w każdej parafii w przeciągu 14 lat.

K a t o l i c y.

Parafia	do 1° r		5-ciu l.		10-ciu l.		20-stu l.		30-stu l.		40-stu l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	221	200	153	164	39	39	38	32	31	43	39	51
Dąbrów	268	224	161	128	74	47	78	53	52	64	63	61
Dobre	184	171	145	148	32	38	26	32	30	31	39	35
Jadów	179	159	167	164	30	49	45	49	34	54	63	60
Klembów	263	247	157	131	67	46	49	56	70	49	88	68
Kobełka	158	136	136	134	36	47	42	35	38	41	59	45
Niegów	171	143	88	117	28	22	31	38	51	38	45	50
Pniewnik	229	192	123	126	31	37	33	25	24	31	32	33
Postoliska	193	144	122	101	32	30	25	21	27	33	42	42
Radzymin	374	277	199	222	69	51	52	45	58	56	59	70
Sulejów	138	166	133	109	20	16	27	28	43	45	32	51

Parafia	50-ciu l.		60-ciu l.		70-ciu l.		80-ciu l.		90-ciu l.		100-n l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	47	48	30	44	25	34	13	26	1	6	—	1
Dąbrów,	50	35	31	47	34	33	18	16	3	3	—	—
Dobre	40	41	42	37	43	42	22	33	7	5	1	—
Jadów	52	46	54	55	30	35	26	28	8	8	3	1
Klembów	54	66	50	43	30	40	19	19	3	6	3	2
Kobełka	57	53	36	47	27	27	9	10	5	2	1	3
Niegów	56	42	35	31	24	19	10	12	2	4	—	—
Pniewnik	35	31	43	42	34	33	17	18	5	—	—	—
Postoliska	39	26	25	27	21	20	12	12	5	3	—	2
Radzymin	63	60	56	47	38	37	22	27	11	6	1	3
Sulejów	45	43	50	43	25	22	10	15	3	6	2	—

E w a n g e l i c y.

Parafia	do 1 ^o r.		5-ciu l.		10-ciu l.		20-stu l.		30-stu l.		40-tu l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	282	202	136	150	54	40	46	48	58	56	71	64
Węgrów	57	64	15	18	7	4	5	10	3	6	4	9

Parafia	50-ciu l.		60-ciu l.		70-ciu l.		80-ciu l.		90-ciu l.		100-u l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzym.	51	61	45	40	30	35	26	29	8	9	2	1
Węgrów	5	8	8	3	3	8	2	1	2	2	—	—

Ż y d z i.

Parafia	do 1 ^o r.		5-ciu l.		10-ciu l.		20-stu l.		30-stu l.		40-tu l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzym.	81	66	99	74	35	27	24	15	11	25	20	19
Jadów	32	28	31	28	13	13	16	11	9	11	12	9

Parafia	50-ciu l.		60-ciu l.		70-ciu l.		80-ciu l.		90-ciu l.		100-u l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzym.	19	12	24	14	22	21	9	15	4	4	1	1
Jadów	9	13	7	10	7	10	7	2	2	4	—	1

Wszystkich więc co do wieku umarło:

	do 1 ^o r.		5-ciu l.		10-ciu l.		20-tu l.		30-tu l.		40-stu l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Katolików	2378	2059	1594	1574	458	422	446	414	458	475	561	566
Ewangiel.	339	266	151	168	61	44	51	58	61	62	75	73
Żydów	113	99	130	402	48	40	40	26	20	33	36	30
	2830	2418	1875	1844	567	506	537	498	539	570	672	669
	5249		3719		1073	1035		1109		1341		

	50-ciu l.		60-ciu l.		70-ju l.		80-ju l.		90-ciu l.		100-u l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Katolików	538	491	452	463	331	342	183	216	53	49	11	12
Ewangiel.	56	69	53	43	33	43	28	30	10	11	2	2
Żydów	26	25	31	24	29	31	16	17	6	8	1	1
	622	575	536	530	393	416	227	263	69	68	14	15
	1207		1066		809	490		137		29		

Zebranie zmarłych w przeciągu 14 lat według parafii.

Katolików. Parafia. Cygów m. 643 k. 684, Dąbrówka m. 829 k. 712, Dobrze m. 610 k. 604, Jadów m. 690 k. 708, Klembów m. 852 k. 800, Kobielka m. 614 k. 531, Niegów m. 541 k. 517, Pniewnik m. 606 k. 568, Postoliska m. 543 k. 361, Radzymin m. 1002 k. 901, Sulejów m. 528 k. 544.

Ewangielików. Parafia. Radzymin m. 807 k. 741, Węgrów m. 112 k. 133.

Żydów. Parafia Radzymin m. 353 k. 295, Jadów m. 144 k. 138.

W ogóle umarło.

Katolików m. 7459 k. 7083 razem 14,542.

Ewangielików m. 919 k. 774 razem 1793.

Żydów m. 491 k. 433 razem 930.

Wszystkiego w ogóle m. 8875 k. 8390 razem 17265.

Zebranie według pór roku.

Katolików: zima m. 2411 k. 2198, wiosna m. 1809 k. 1661, lato m. 1664 k. 1645, jesień m. 1574 k. 1580.

Ewangielików: zima m. 297 k. 270, wiosna m. 212 k. 195 lato m. 206 k. 197, jesień m. 204 k. 212.

Żydów: zima m. 134 k. 119, wiosna m. 98 k. 101, lato m. 146 k. 111, jesień m. 119 k. 102.

Razem zmarłych było:

W zimie m. 2842 k. 2587, razem 5429 w wiosnę m. 2119 k. 1937 razem 4086, w lecie m. 2011 k. 1953 razem 3969, w jesieni m. 1897 k. 1894 razem 3198.

czyli jak wyżej;

Mężczyzn 8875 kobiet 8390 razem 17265.

Zebranie zmarłych w każdym roku

	1854		1855		1856		1857		1858		1859		1860	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Katolików	1047	981	1020	992	606	573	423	399	399	391	361	360	324	314
Ewangielik.	97	110	105	103	70	66	71	58	77	74	71	66	53	51
Żydów	47	47	66	56	24	24	16	13	29	35	24	15	24	14
	1191 1129		1191 1151		700 663		510 470		505 500		456 441		421 379	
	2320		2342		1363		980		1005		597		800	

	r. 1861		1862		1863		1864		1865		1866		1867	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Katolików	400	376	363	522	408	417	393	381	457	410	540	493	504	460
Ewangielik.	53	42	78	73	53	42	53	59	44	52	40	29	51	52
Żydów	28	22	49	32	22	26	23	19	36	27	86	68	43	35
	481 440		690 627		483 485		466 459		527 489		666 610		588 547	
	921		1399		968		925		1026		1276		1135	

W ogóle jak wyżej:

Mężczyzn 8875 kobiet 8390 razem 17265.

Z powyższego wykazu zmarłych widzimy, iż największa śmiertelność ze wszystkich lat '14-u. była w r. 1854 i 55. odtąd

przez kilka lat znacznie zmniejszyła się; od roku 1862 znowu podniosła się o połowę jak była w r. 1859 i 60. i wtakim natężeniu aż do r. 1867 utrzymała się.

Powtórę; największa śmiertelność przypada na dzieci do 1-go roku, prawie trzecia część z ogólnej liczby zmarłych na niemowlęta przypada. Na dzieci zaś do 5-go roku już tylko 5-o część z ogólnej śmiertelności przypada. Po 3-cie: największa śmiertelność zjawia się w zimie i na wiosnę, mniej w lecie i jesieni. Za najprzyjaźniejszą zatem porę dla zdrowia mieszkańców Powiatu Radzyńskiego, uważać należy jesień.

4-e We wszystkich porach roku większa śmiertelność na płć męzką przypada, tylko w jesieni śmiertelność jest prawie równa pomiędzy obojga płcią.

Wprawdzie o 374 więcej urodziło się chłopców w przeciągu 14 lat, lecz za to też jeszcze więcej ubyło w tymże czasie, umarło bowiem o 485 więcej płci męskiej. Lecz pomiędzy 20 a 30 rokiem życia, większe cokolwiek przedstawia się niebezpieczeństwo dla kobiet, w tym bowiem przeciągu lat umarła kobiet 570 a mężczyzn 559—równe zaś niebezpieczeństwo dla obojga płci pomiędzy 30 a 40 rokiem; w tym bowiem czasie umarło m. 672 k. 669.

5-e Największa śmiertelność okazuje się pomiędzy mieszkańcami wyznania ewangelickiego; na równą np. ilość urodzonych tak ewangelików jak i żydów w przeciągu 14 lat, prawie dwa razy więcej ubyło pierwszych jak drugich, w jednym ma się rozumieć czasie.

Różnica pomiędzy urodzonymi a zmarłymi jest następująca.

Urodzeni Katolicy—21097. Zmarli—14542. różnica—6555,—Ewangelicy—2504. Zmarli—1792. różnica—711.—Żydzi—2507. Zmarli—930. różnica—1577.

W przeciągu zatem 14 lat przybyło ludności w powiecie Radzyńskim o 8843 głów.

X. LICZBA URODZONYCH W ROKU BIEŻĄCYM; TO JEST OD 1-go DNIA WRZEŚNIA 1869 r.
DO DNIA 1-go WRZEŚNIA 1870 r.

K a t o l i c y.

Parafia	Wrzes.		Paźdz.		Listopa.		Grudz.		Styczeń		Luty		Marzee		Kwiec.		Maj		Czerw.		Lipiec		Sierp.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	6	5	7	12	7	3	12	5	8	9	9	8	13	6	5	8	4	5	10	5	5	6	8	8
Dąbrówka	4	3	10	5	10	10	11	7	13	5	5	11	15	7	8	7	8	7	5	4	9	9	5	5
Dobre	9	8	11	9	3	4	9	6	5	6	11	6	7	5	7	7	8	2	9	3	6	5	7	4
Jadów	5	8	15	9	5	8	8	7	11	7	8	9	9	10	11	11	8	10	8	3	3	6	7	13
Klembów	7	12	13	12	13	5	12	4	5	8	13	15	9	11	12	8	7	9	5	3	5	7	6	10
Kobełka	5	7	13	4	5	5	4	4	4	7	4	1	5	9	5	8	6	3	4	5	5	5	6	6
Niegów	2	5	3	3	3	2	6	6	9	5	3	8	7	3	7	5	3	3	6	7	4	7	6	4
Pniewnik	5	2	3	7	9	2	7	10	8	5	4	9	7	4	8	6	1	6	6	—	9	2	3	1
Postolisko	9	5	3	4	6	4	4	6	5	2	5	11	3	2	4	5	4	4	8	3	3	5	4	3
Radzymin	7	10	7	8	6	5	7	12	9	9	10	10	7	6	10	6	12	9	7	6	8	12	8	6
Sulejów	5	2	7	7	6	4	4	4	4	8	8	9	9	6	4	8	5	3	3	5	5	5	6	3

E w a n g e l i o y.

Parafie	Wrzes.		Paźdz.		Listopa.		Grudz.		Styczeń		Luty		Marzee		Kwiec.		Maj		Czerw.		Lipiec		Sierp.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	3	7	9	4	5	5	13	3	6	6	4	4	7	11	6	3	11	2	4	6	3	2	6	7
Węgrów	1	—	1	1	1	1	—	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1

Ż y d ó w.

Parafie	Wrzes.		Paźdz.		Listop.		Grudz.		Styczeń		Luty		Marzee		Kwiec.		Maj		Czerw.		Lipiec		Sierp.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Radzymin	3	—	2	1	4	—	13	14	2	—	5	5	—	11	3	4	2	2	17	21	6	3	3	2
Jadów	3	2	2	2	2	—	8	4	13	13	3	6	3	2	2	—	—	—	7	3	5	6	1	1

W każdej zatem parafii urodziło się w roku bieżącym.

Katolików. Parafia: Cygów m. 94 k. 80, Dąbrówka m. 100 k. 80, Dobre m. 92 k. 65, Jadów m. 98 k. 101, Klembów, m. 107 k. 104, Kobelka m. 66 k. 64, Niegów m. 59 k. 58 Pniewnik m. 70 k. 54, Postoliska m. 58 k. 54, Radzymin m. 96 k. 99, Sulejów m. 67 k. 65.

Ewangelików. Parafia: Radzymin m. 77 k. 60, Węgrów. m. 4 k. 7.

Żydów. Parafia. Radzynin m. 60 k. 63, Jadów m. 49 k. 41

Wszystkich w ogóle urodziło się w każdym miesiącu.

Katolików. Wrzesień m. 64 k. 67, Październik m. 92 k. 80, Listopad m. 73 k. 52, Grudzień m. 84 k. 71, Styczeń m. 80 k. 71, Luty m. 80 k. 97, Marzec m. 91 k. 69, Kwiecień m. 81 k. 79, Maj m. 66 k. 59, Czerwiec m. 71 k. 44, Lipiec m. 62 k. 70, Sierpień m. 62 k. 63.

Ewangelików. Wrzes. m. 4 k. 7, Paźdz. m. 10 k. 5, Listop. m. 5 k. 6, Grudz. m. 13 k. 4, Stycz. m. 6 k. 7, Luty m. 5 k. 4, Marzec m. 7 k. 12, Kwiec. m. 6 k. 4, Maj m. 11 k. 2, Czerw. m. 5 k. 6, Lip. m. 3 k. 3, Sierp. m. 6 k. 7.

Żydów. Wrzes. m. 6 k. 2, Paźdz. m. 4 k. 3, Listop. m. 6 k. —, Grudz. m. 21 k. 18, Stycz. m. 15 k. 13, Luty m. 8 k. 13, Marzec m. 3 k. 13, Kwiec. m. 5 k. 4, Maj m. 2 k. 2, Czerw. m. 24 k. 24, Lip. m. 11 k. 9, Sierp. m. 4 k. 3.

W ogóle: Wrzesień m. 74 k. 76 razem 150, Paźdz. m. 106 k. 88 razem 194, Listop. m. 84 k. 58 razem 142, Grudz. m. 118 k. 93 razem 211, Stycz. m. 102 k. 91 razem 194. Luty m. 93 k. 114 razem 207, Marzec m. 101 k. 94 razem 195 Kwiec. m. 92 k. 87 razem 179, Maj m. 79 k. 63 razem 142, Czerwiec m. 100 k. 74 razem 174, Lip. m. 76 k. 82 razem 158, Sierp. m. 72 k. 73 razem 145.

Urodzeni według pór roku.

Katolicy. W jesieni: Wrzes. m. 64 k. 67, Paźdz. m. 92 k. 80, Listop. m. 73 k. 52, w zimie: Grudz. m. 84 k. 71, Stycz. m. 81 k. 71, Luty m. 80 k. 97, w wiosnę: Marzec m. 91 k. 69, Kwiec. m. 81 k. 79, Maj m. 66 k. 61, w lecie: Czerw. m. 71 k. 44, Lipiec m. 62 k. 70, Sierp. m. 62 k. 63.

W ogóle w jesieni m. 229 k. 199, w zimie m. 245 k. 239, w wiosnę m. 238 k. 209, w lecie m. 195 k. 177.

Ewangielicy. W jesieni: Wrzes. m. 4 k. 7, Paźdz. m. 10 k. 5, Listop. m. 5 k. 6, w zimie: Grudz. m. 13 k. 4, Stycz. m. 6 k. 7, Luty m. 5 k. 4, w wiosnę: Marzec m. 7 k. 12, Kwiec. m. 6 k. 4, Maj m. 11 k. 2, w lecie: Czerwiec m. 5 k. 6, Lip. m. 3 k. 3, Sierp. m. 6 k. 7.

W ogóle: w jesieni m. 19 k. 18, w zimie m. 24 k. 15, w wiosnę m. 24 k. 18, w lecie m. 14 k. 16.

Żydzi. W jesieni: Wrzes. m. 6 k. 2, Paźdz. m. 4 k. 3, Listopad m. 6 k. —, w zimie: Grudz. m. 21 k. 18, Stycz. m. 15 k. 13, Luty m. 8 k. 13, w wiosnę: Marzec m. 3 k. 13, Kwiecień m. 5 k. 4, Maj m. 2 k. 2, w lecie: Czerw. m. 24 k. 24, Lip. m. 11 k. 9, Sierp. m. 4 k. 3.

W ogóle: w jesieni m. 16 k. 5, w zimie m. 44 k. 44, w wiosnę m. 10 k. 19, w lecie m. 39 k. 36.

Zebranie urodzonych według pór roku.

Katolików. w jesieni m. 229 k. 199, w zimie m. 245 k. 239, w wiosnę m. 238 k. 209, w lecie m. 194 k. 177.

Ewangielików w jesieni m. 19 k. 18, w zimie m. 24 k. 15 w wiosnę m. 24 k. 18, w lecie m. 13 k. 16.

Żydów w jesieni m. 16 k. 5, w zimie m. 44 k. 44, w wiosnę m. 10 k. 19, w lecie m. 39 k. 36.

W ogóle w jesieni m. 264 k. 222, w zimie m. 313 k. 298, w wiosnę m. 372 k. 246, w lecie m. 244 k. 229.

W ogóle jak wyżej.

Płci męskiej 1097 płci żeńskiej 995 razem 2092.

Według wyznań.

Katolików m. 907 k. 824 razem 1731.

Ewangielików m. 81 k. 67. razem 148.

Żydów m. 109 k. 104 razem 213.

Czyli wszystkich jak wyżej 2092.

Z powyższego wykazu urodzonych okazuje się, iż o 101 więcej urodziło się płci męskiej, iż więcej urodziło się dzieci w zimie i na wiosnę aniżeli, w jesieni i w lecie, iż w stosunku do ludności, na 100 głów wszystkich mieszkańców w powiecie czworo przeszło dzieci przybywa rocznie.

X. LICZBA ZMARŁYCH W ROKU BIEŻĄCYM, TO JEST OD DNIA 1-go WRZEŚNIA 1869 r. DO DNIA 1-go WRZEŚNIA 1870 r.

K a t o l i k ó w.

Parafie	Wrzes.		Paźdz.		List.		Grudz.		Stycz.		Lnty	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	3	—	5	1	5	3	4	2	3	2	1	3
Dąbrówka	3	1	5	5	4	7	2	5	5	7	6	4
Dobre	8	9	2	2	7	5	3	5	5	5	5	5
Jadów	5	6	2	7	6	7	5	8	6	5	5	5
Klembów	6	3	5	6	14	6	2	4	9	7	3	6
Kobełka	2	1	1	2	—	2	1	3	2	3	3	3
Niegów	3	3	2	4	1	3	2	5	4	6	4	4
Pniewnik	3	3	3	3	6	2	5	—	1	3	4	2
Postoliska	2	—	2	2	5	2	3	1	2	1	4	2
Radzymin	5	2	5	5	9	3	4	2	9	1	5	4
Sulejów	5	3	2	3	4	5	2	2	4	1	4	7

K a t o l i k ó w.

Parafie	Marzec		Kwie.		Maj		Czerw		Lip.		Sierp.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	5	5	2	1	2	—	3	2	3	—	1	5
Dąbrowka	6	6	4	8	5	2	3	8	1	4	4	4
Dobre	1	5	7	2	3	1	1	1	5	—	3	3
Jadów	7	3	10	5	4	5	2	2	2	1	3	5
Klembów	8	11	2	9	7	4	2	3	4	4	6	5
Kobełka	2	3	6	—	3	—	4	—	2	3	6	6
Niegów	4	7	2	2	6	2	3	4	3	2	5	2
Pniewnik	4	2	4	1	4	2	—	1	—	2	1	1
Postoliska	6	2	2	3	1	4	2	1	1	4	2	1
Radzymin	6	8	5	3	1	5	3	2	1	1	7	10
Sulejów	4	9		6	4	3	2	3	2	3	5	3

Ewangelików Parafia Radzymin: Wrzesień m. 3 k. 13
 Paźdz. m. 4 k. 11, Listop. m. 4 k. 2, Grudz. m. 1 k. 3, Styczeń
 m. 1 k. 4, Luty m. 8 k. 4, Marzec m. 3 k. 1, Kwiec: m. 6 k. 6
 Maj m. 3 k. 6, Czerw. m. 1 k. 1, Lip. m. 3 k. 1, Sierp. m. 1 k. 5
 Parafia Węgrów: Wrzesień m. 1 k. 1, Paźdz. m. — k. —, List. m.
 — k. 1, Grudz. m. 1 k. —, Stycz. m. — k. 1, Luty m. — k. —
 Marzec m. 1 k. 1, Kwiec. m. — k. 1, Maj m. — k. —, Czerwiec
 m. — k. —, Lip. m. 1 k. —, Sierp. m. — k. —.

Żydów Parafia Radzymin: Wrzes. m. 3 k. 5, Paźdz. m. 4
 k. 1, List. m. 5 k. 4, Grudz. m. 4 k. 2, Stycz. m. 1 k. —, Lu-
 ty m. 1 k. 3, Marz. m. 3 k. —, Kwiec. m. 1 k. —, Maj m. 1 k.
 3, Czerw. m. 2 k. 2, Lip. m. — k. 1, Sierp. m. 1 k. 1.

Paraf. Jadów: Wrzes. m. — k. 1, Paźdz. m. 2 k. 1, List. m. — k. —
 Grudz. m. 3 k. 1, Stycz. m. 4 k. 2, Luty m. 2 k. —, Marzec m.
 i k. —, Kwiec. — k. 1, Maj m. 1 k. 1, Czerw. m. 1 k. 2. Lip. m.
 1 k. —, Sierp. m. — k. —.

Zmarli co do wieku.

K a t o l i c y.

	do r. 1 ^o		5-u l.		10 l.		20 l.		30 l.		40 l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	14	11	7	4	1	—	2	—	1	1	2	3
Dąbrówka	22	34	11	10	3	1	1	1	2	2	2	5
Dobre	18	16	9	10	1	1	3	2	—	1	4	1
Jadów	22	17	10	18	2	3	2	2	1	3	2	5
Klembów	34	30	16	19	1	3	—	1	—	3	3	3
Kobełka	8	14	3	5	3	—	1	—	—	1	2	—
Niegów	26	20	7	7	1	—	1	1	2	5	2	1
Pniewnik	17	8	7	2	1	3	2	1	1	1	1	—
Postoliska	17	8	1	4	1	—	3	—	2	—	1	1
Radzymin	24	17	19	9	1	2	4	1	3	1	1	4
Sulejów	20	23	9	1	—	—	2	—	1	6	2	6

	50 l.		60 l.		70 l.		80 l.		90 l.		100 l.	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Cygów	1	—	1	2	3	2	2	1	—	—	1	—
Dąbrówka	1	1	3	1	2	2	—	2	2	1	—	1
Dobre	3	3	3	4	7	5	2	—	—	—	—	—
Jadów	5	2	5	2	5	4	1	2	—	—	—	1
Klembów	4	2	2	3	4	2	1	2	—	—	—	—
Kobełka	4	3	2	2	4	1	2	—	—	—	—	—
Niegów	4	1	—	2	—	2	1	1	—	—	—	—
Pniewnik	2	1	2	—	—	6	2	—	—	—	—	—
Postoliska	2	1	1	2	2	3	1	—	1	—	—	1
Radzymin	4	2	3	7	5	3	1	1	—	1	—	—
Sulejów	4	2	2	6	1	2	1	1	—	1	—	—

Ewangielicy, Parafia Radzymin: do 1° r. m. 17 k. 14—do 5-ciu l. m. 7 k. 17—do 10-ciu l. m.—k. 1—do 20-ciu l. m. 2 k. 3—do 30-u l. m. 2 k. 4 —do 40 u l. m.—k. 1—do 50-ciu 2 m. 1 k. 9—do 60-ciu l. m 4. k. 2—do 70-u l. m. 2 k. 3—do 80-u l. m. 2 k. 1—do 90-u l. m. 2 k. 1—do 100-u l. m.—k.—Parafia. *Węgrów:* do 1° r. m. 2 k. 1—do 5-ciu m.—k. 1—do 10 l. m. 2 k.—do 20-u l. m.—k. 1—do 30-u l. m.—k.—do 40-tu l. m,—k.—do 50-u l. m.—k.—do 60-n l. m.—k.—do 70-c:a l. m.—k. 1—do 80-u l. m.—k. 1—do 90-u l. m—k.—do 100-u l. m.—k.—

Żydzi parafia Radzymin: do 1° r. m. 4 k. 6—do 5-u l. m 10 k. 10—do 10-u l. m. 3 k.—do 20-u l. m. 1 k. 2—do 30-stu l. m. 1 k. 1—do 40-u l. m.—k. 1—do 50-u l. m. 1 k. 1 —do 60-ciu l. m. 2 k.—do 70-u l. m. 2 k,—do 80-u l. m. 1 k. 1—do 90-ciu l. m. —k.—do 100-u l. m. 1 k.1.

Parafia *Jadów:* do 1° r. m. 3 k. 2—do 5-ciu l. m. 7 k. 1—do 10-ciu l. m. 1 k. 1—do 20-u l. m. 1 k.—do 30-u l, m.—k.—do 40-u l. m.—k —do 50-u l. m.—k. 1—do 60-u l. m. 1 k. 1 —do 70-ciu l. m.—k. 3--do 80-ciu l, m.—k.—do 90-ciu l. m,—k.—100 u l. m.—k,

Zebranie zmarłych w każdej parafji i z każdego miesiąca za cały rok.

Katolicy: parafia *Cygów* m. 36 k. 24, *Dąbrówka* m. 49 k. 61, *Dobre* m. 50 k. 43, *Jadów* m. 60 k. 59, *Klembów* m. 65 k. 68, *Kobelka* m. 29 k. 26, *Niegów* m. 44 k. 40, *Pniewnik* m. 35 *Postoliska* m. 12 k. 20, *Radzymin* m. 60 k. 49, *Sulejów* m. 42, k. 48.

Ewangielicy: parafia *Radzymin* m. 38 k. 57, *Węgrów* m. 4 k. 5.

Żydzi: parafia *Radzymin* m. 26 k, 22, *Jadów* m. 14 k. 9.

Katolicy: Wrzes. m. 45 k. 31 Paźdz. m. 34 k. 40, List. m. 61 k. 45, Grudz. m. 33 k. 35, Styczeń. m. 51 k. 39, Luty m. 46 k. 45, Marzec m. 53 k. 61, Kwiec. m. 48 k. 40, Maj m. 39 k. 28, Czerw. m. 25 k. 27, Lip. m. 24 k. 24, Sierp. 43 k. 45.

Ewangielicy: Wrzes. m. 4 k. 14, Paźdz. m. 4 k. 11, List. m. 4 k. 3, Grudz. m. 2 k. 3, Stycz. m. 1 k. 5, Luty m. 8 k. 4, Marzec m. 4 k. 2, Kwiec. m. 6 k. 7, Maj m. 3 k. 6 k. 1, Czerw m. 1 k. 1, Lip. m. 4 k. 1, Sierp. m. 1 k. 5.

Żydzi: Wrzes. m. 3 k. 6, Paźdz. m. 6 k. 2, List. m. 5 k. 4, Grudz. m. 7 k. 3, Stycz. m. 5 k. 2, Luty m. 3 k. 3, Marz. m. 3 k.—, Kwiecień m. 1 k. 1, Maj m. 2 k. 4, Czerw. m. 3 k. 4, Lip. m. 1 k. 1, Sierp. m. 1 k. 1.

Według zatem pór roku zmarło.

Katolików w jesieni: Wrzes. m. 45 k. 31, Paźdz. m. 34 k. 40, List. m. 61 k. 45; w zimie: Grudz. m. 33 k. 35, Stycz. m. 51 k. 39, Luty m. 46 k. 45; w wiosnę: Marzec m. 53 k. 61, Kwtec m. 48 k. 40, Maj m. 39 k. 28; w lecie: Czerw. m. 25 k. 27, Lip m. 24 k. 24, Sierp. m. 43 k. 45.

W ogóle W jesieni m. 140 k. 116, w zimie m. 130 k. 119 w wiosnę m. 140 k. 129, w lecie m. 92 k. 96.

Ewangielików w jesieni: Wrzes. m. 4 k. 14, Paźdz. m. 4 k. 11. Listopad. m. 4, k. 3. w zimie; w Grudniu m. 2. k. 3. Stycznium. 1. k. 5. Lutym m. 8 k. 4, na wiosnę: w Marcu m. 4 k. 2, Kwietniu m. 6 k. 7, Maju m. 3 k. 6. w lecie Czerwcu m. 1 k. 1 Lipcu m. 4 k. 1, Sierpniu m. 1 k. 5.

W ogóle: W jesieni m. 12 k. 23, w zimie m. 11 k. 1², na wiosnę m, 13 k. 15, w lecie m. 6 k. 7.

Żydów w jesieni: Wrześniu m. 3 k. 6 Październiku m. 6 k 2. Listopadzie m. 5 k 4, w zimie: Grudniu m 7 k. 3, Stycz-

niu m. 5 k. 2, Lutym m. 3 k. 3; na wiosnę: Marcu m. 3 k. —
Kwiecień m. 1 k. 1, Maju m. 2 k. 4, w lecie: Czerwiec m. 3 k. 4,
Lipiec m. 1 k. 1, Sierpień m. 1 k. 1.

W ogóle w jesieni m. 14 k. 12, w zimie m. 15 k. 8, na
wiosnę m. 6 k. 5, w lecie m. 5 k. 6.

Ogół zmarłych w upłynionym roku we wszystkich parafiach.

Katolików m. 502 k. 460 razem 962.

Ewangielików m. 42 k. 62 razem 104.

Żydów m. 40 k. 31 razem 71.

W ogóle m. 584 k. 533 razem 1137.

Ogół zmarłych według pór roku.

Katolików w jesieni m. 140 k. 116: w zimie m. 130 k. 119
w wiosnie m. 140 k. 129, w lecie m. 92 k. 96.

Ewangielików w jesieni m. 12 k. 28, w zimie m. 130
k. 119. w wiosnie m. 13 k. 15, w lecie m. 6 k. 7.

Żydów w jesieni m. 14 k. 12 w zimie m. 15 k. 8 w wio-
snie m. 6 k. 5, w lecie m. 5 k. 6.

W ogóle w jesieni m. 116 k. 156, w zimie m. 156 k. 139,
w wiosnie m. 159 k. 149, w lecie m. 103 k. 109.

Czyli wszystkich jak wyżej m. 584 k. 533 razem 1137.

Ogół zmarłych według wieku,

Katolików do 1-o m. 227 k. 198 do 5-o m. 94 k. 89 do
10-o m. 15 k. 13 do 20-o m. 21 k. 9 do 30-o m. 13 k. 24 do 40-o
m. 22 k. 29 do 50-o m. 34 k. 18 do 60-o m. 25 k. 31 do 70-o
m. 33 k. 33 do 80-o m. 14 k. 10 do 90-o m. 3 k. 3. do 100-o
m. 1 k. 4.

Ewangielików do 1-o m. 19 k. 15 do 5-o m. k. 18 do 10-o
m. 2. k. 1 do 20-o m. 2 k. 4 do 30-o m. 2 k. 4 do 40-o m. —

k. 1 do 50-o m. 1 k. 9. do 60-o m. 4 k. 2 do 70-o m. 2 k. 4, do 80-o m. 1 k. 3 do 90-o m. 2 k. 1 do 100-o m.—k.—

Żydów do 1-o m. 7 k. 8 do 5-o m. 17 k. 11 do 10-o m. 4 k. 1 do 20-o m. 2 k. 2 do 30-o m. 1 k. 1 do 40-o m. 1 k.—do 50-o m. 1 k. 2 do 60-o m. 3 k. 1 do 70-o m. 2 k. 3 do 80-o m. 1 k. 1 do 90-o m. —k.—do 100-o m, 1 k. 1.

W ogóle do 1-o m. 253 k. 221 do 5-o m. 118 k. 118 do 10-o m. 21 k. 15 do 20-o m: 25 k. 15 do 30-o m, 16 k. 29 do 40-o m. 23 k. 30 do 50-o m. 36 k. 29 do 60-o m. 32 k. 34 do 70-o m. 37 k. 39 do 80-o m. 16 k. 14 do 90-o m. 5 k. 4 do 100-o m. 2 k. 5.

czyli wszystkich zmarło m. 584 k. 553 razem 1137,

Z powyższego wykazu zmarłych za rok upłyniony widzimy: 1-e iż o 31 więcej płeć męskiej zmarło; 2-e w roku upłynionym śmiertelność okazała się cokolwiek większa w jesieni aniżeli w zimie i na wiosnę, najmniejsza zaś była w lecie, 3-e największa śmiertelność jak zwykle i w tym roku okazała się pomiędzy dziećmi do 1-o roku: na 100 bowiem dzieci w tym wieku będących umiera 22, na 100 dzieci do 5 roku umierało $3\frac{1}{2}$, pomiędzy starszemi dziećmi do 10 roku śmiertelność była nierówna mniejsza, na tysiąc bowiem dzieci do 10 roku tylko pięcioro umarło. Jeszcze mniejsza była śmiertelność pomiędzy młodzieżą od roku 10 do 20, na 1000 osób w tym wieku nie po całe pięcioro umierało. Od tego wieku śmiertelność stopniowo zwiększa się pomiędzy ludnością: do 30 roku na tysiąc umierało $6\frac{1}{2}$; do 40 na tysiąc umierało $8\frac{1}{2}$; do 50 na tysiąc umierało $13\frac{1}{2}$; do 60, sto $2\frac{1}{2}$ osób umierało; do 70 na sto umierało 7; do 80 roku na sto umierało 10; do 90, umierało na sto 13

4. we wszystkich porach roku, wyjąwszy jednego lata, jak również i pod względem wieku większa śmiertelność objawia się

pomiędzy płcią męską aniżeli żeńską. 5-e W przeciągu upły-
nionego 18⁶⁹/₇₀ roku przybyło ludności 955, a mianowicie płci
męskiej 513 płci żeńskiej 422. Różnica zaś w przybytku po-
między wyznaniem jest następująca:

Katolicy urodzeni 1731., zmarli 962, różnica 769.

Ewangelicy urodzeni 184, zmarli 104, różnica 44.

Żydzi urodzeni 213, zmarli 71, różnica 142.

Z porównania zmarłych do urodzonych okazuje się iż i w
tym roku tak samo jak i w przeciągu 14 lat, największa śmier-
telność objawia się pomiędzy mieszkańcami wyznania ewangeli-
ckiego, najmniejsza pomiędzy mieszkańcami wyznania mojżesz-
owego. Gdy bowiem z 10 urodzonych, wyznania katolickiego
ubywa przeszło 5, ewangelickiego umiera przeszło 7, mojżesz-
owego zaś tylko troje z małym naddatkiem.

Prawie takż sam stosunek zachodzi pomiędzy wyznaniem
co do śmiertelności i w wykazie za lat 14.

XI. ILOŚĆ ŚLUBÓW WE WSZYSTKICH PARAFIACH PRZEZ P RZECIĄG LAT 14 I W BIEŻĄCYM
ROKU ZAWARTYCH; PRZECIĘTNA PŁODNOŚĆ MAŁŻEŃSTW.

a. ilość ślubów od roku 1854 do roku 1867 włącznie:

K a t o l i c y.

Parafie	rok. 1854	1855	1856	1857	1858	1859	1860	1861	1862	1863	1864	1865	1866	1867	Ogół
Cygów	20	26	18	29	42	32	37	217	51	20	35	39	30	9	405
Dąbrówka	37	32	20	43	31	37	35	21	41	18	30	47	19	22	433
Dobre	14	15	20	31	36	33	31	25	44	23	31	36	14	12	375
Jadów	14	33	24	26	37	45	43	31	46	30	24	39	25	13	430
Klembów	27	25	28	49	36	46	43	46	54	31	31	56	30	15	508
Kobełka	17	17	24	16	56	26	23	24	30	18	22	38	25	15	351
Niegów	17	18	17	23	23	33	34	25	25	18	20	30	23	14	320
Pniewnik	14	11	16	19	28	24	24	16	24	21	27	24	17	8	273
Postoliska	14	25	17	11	45	24	17	24	29	15	17	37	13	3	291
Radzymin	30	20	29	31	44	45	33	38	54	26	23	40	38	28	488
Sulejów	7	18	17	20	41	32	28	21	25	31	24	34	18	17	333
	(211	(240	(230	(298	(419	(377	(348	(288	(4.4	(254	(284	(426	(252	(156	(4027

E w a n g e l i c y.

Parafie	rok	1854	1855	1856	1857	1858	1859	1860	1861	1862	1863	1864	1865	1866	1867	Ogół
Radzymin	19	33	33	34	44	43	31	36	27	45	29	27	16	8	425	
Węgrów	6	5	5	19	5	9	5	8	6	7	1	5	5	2	78	
	25	38	38	43	49	52	36	44	33	52	30	32	21	10	503	

Parafie	rok	1854	1855	1856	1857	1858	1859	1860	1861	1862	1863	1864	1865	1866	1867	Ogół
Radzymin	15	9	5	17	17	29	22	19	46	21	36	22	10	8	270	
Jadów	6	5	1	10	12	19	4	9	14	4	5	21	6	6	122	
	21	14	6	27	29	48	26	28	60	25	41	43	16	14	398	

ogół ślubów:

Katolików 4207, w przecięciu rocznie po 300 ślubów.

Evangelików 503, w przecięciu rocznie po 36 ślubów.

Żydów 358, w przecięciu rocznie po 28 ślubów.

ogół ślubów razem; 5108 ogólnie, w przecięciu ślubów rocznie po 364²/₁.

b. Ilość ślubów od 1 Września 1869 r. do 1 Września 1870.

Katolicy: Parafia Cygów ślubów 21; Dąbrówka ślubów 23, Dobre ślubów 15, Jadów ślubów 30, Klembów ślubów 23, Kobałka ślubów 27, Niegów ślubów 16, Pniewnik ślubów 26, Postolska ślubów 7, Radzymin ślubów 27, Sulejów ślubów 17.

W ogóle 232.

Ewangielicy: Parafia Radzymin ślubów 41. Węgrów ślubów 4.

W ogóle 45.

Żydzi: Parafia Radzymin ślubów 9. Jadów ślubów 11.

W ogóle 20.

wszystkich ślubów w upłynionym roku było: 297.

c. przeciętna płodność małżeństw w przeciągu 14 lat.

Wszystkich par małżeńskich według powyższych wykazów do 1 Września 1869 roku znajdowało się w 9 gminach 6702: w m. Radzyminie 214, w m. Jadowie 179 razem 7405 a że w przeciągu 14 lat urodziło się dzieci 26108, to na jedno małżeństwo wypada w przecięciu po $3\frac{1}{3}$ dzieci. Rozdzieliwszy zaś liczbę urodzonych przez ilość ślubów 5108 wypadnie właściwa przeciętna płodność po 5 przeszło na jedną parę małżeńską. Przepiętna płodność małżeństw w roku upłynionym. Do 1-go Września 1869 było wszystkich par małżeńskich 7405, od 1-go Września 1869 r. do 1-go Września 1870 r. przybyło nowych 297—wszystkich par małżeńskich w powiecie znajduje się 7302.—A że w ciągu upłynionego roku urodziło się wszystkich dzieci 2092, to na trzy małżeństwa zaledwie jedno wypadłoby dziecko. Podzieliwszy zaś liczbę dzieci, w roku upłynionym urodzonych, przez liczbę zawartych ślubów, na jedną parę małżeńską, aż 7-ro wypadłoby dzieci.

XII. ŚREDNIA ROCZNA LICZBA URODZEŃ I ŚREDNIA ŚMIERTELNOŚĆ W KAŻDEJ PARAFI I WEDŁUG WYZNAŃ ZA PRZECIĄG 14 LAT I W BIEŻĄCYM ROKU.

a. Średnia roczna liczba urodzeń.

Katolicy; Parafia Cygów urodzeni przez lat 14 2052, średnia roczna 146, Dąbrówka urodzeni przez lat 14 1981, średnia roczna 141, Dobrze urodzeni przez lat 14 2023, średnia roczna 144, Jadów urodzeni przez lat 14 2371 średnia roczna 149 Klembów urodzeni przez lat 14 2482 średnia 177, Kobałka urodzeni przez lat 14 1647, średnia roczna 117; Niegów urodzeni przez lat 14 1381, średnia roczna 98, Pniewnik przez lat 14 1770, średnia roczna 126, Postoliska urodzeni przez lat 14 1318 średnia roczna 87, Radzymin urodzeni przez lat 14 2520, średnia roczna 180, Sulejów urodzeni przez lat 14 1650, średnia roczna 118.

Ogółem zaś urodzonych było przez lat 14 Kato li: 21,097 średnia roczna więc liczba urodzeń wypada 1507.

Ewangielicy: parafia Radzymin urodzeni przez lat 14 2138 średnia roczna 152, Węgrów urodzeni przez lat 14 366, średnia roczna 26,

Żydzi: parafia Radzymin urodzeni przez lat 14 1622, średnia roczna 115, Jadów urodzeni przez lat 14 885 średnia roczna 63.

A że ewangelików w obydwóch parafiach urodziło się 2504, średnia zatem rocznie rodzi się przeszło 178. Żydów zaś wszystkich przez 14 lat urodziło się 2507, to średnio rodzi się rocznie 179.

Średnia zaś liczba roczna urodzeń w całym powiecie dla płci męskiej wypada 945, a dla płci żeńskiej 919, ogólnie 1864

Dodawszy liczbę urodzeń z roku bieżącego do liczby urodzeń z lat 14 i całą tę liczbę podzieliwszy przez 15.

urodzeni przez lat 14 urodzeni w roku bieżącym
26108 + 2093 wypadnie średnia roczna liczba urodzeń w całym powiecie 1880.

b. Średnia roczna śmiertelność.

Katolicy: parafia Cygów zmarli przez lat 14 1327 średnia roczna śmiertelność 94, Dąbrówka zmarli przez 14 lat 1541 średnia roczna śmiertelność 110, Dobrze zmarli przez 14 lat 1214, średnia roczna śmiertelność 86, Jadów zmarli przez 14 lat 1398, średnia roczna śmiertelność 99, Klembów zmarli przez 14 lat 1656, średnia roczna śmiertelność 118, Kobałka zmarli przez 14 lat 1195, średnia roczna śmiertelność 85, Niegów zmarli przez 14 lat 1058, średnia roczna śmiertelność 75, Pniewnik zmarli przez 14 lat 1174, średnia roczna śmiertelność 84, Postolska zmarli przez 14 lat 1004, średnia roczna śmiertelność 71. Radzymin zmarli przez lat 14 1903, średnia roczna śmiertelność 136, Sulejów zmarli przez 14 lat 1072, średnia roczna śmiertelność 71.

Zmarłych zatem wszystkich katolików przez 14 lat 14542 wyda roczną liczbę śmiertelności 1038.

Ewangielicy: parafia Radzymin zmarli przez 14 lat 1548 średnia roczna śmiertelność 110, Węgrów zmarli przez 14 lat 245, średnia roczna śmiertelność 17.

Żydzi: parafia Radzymin zmarli przez 14 lat 648, średnia roczna śmiertelność 46, Jadów zmarli przez 14 lat 282, średnia roczna śmiertelność 20.

Wszystkich ewangielików roczna śmiertelność wynosi 123, żydów zaś 66.

Ogólna zaś liczba śmiertelności dla wszystkich wyznań wypada: na płęć męzką 634, na żeńską a zatem ogólna średnia roczna śmiertelność w powiecie Radzywińskim wynosi 1233.

Dodawszy liczbę zmarłych w roku bieżącym do liczby zmarłych w przeciągu lat 14 i podzieliwszy całość przez 15, otrzymamy do obecnego czasu ścisłą średnią roczną śmiertelność

zmarli przez 14 lat zmarli w r. b. średnia rocz. śmier.
17265 + 1137 1240 licząc zaś o-
krągło ludności 44000 tysięcy, jeżeli więc z tej li-
czby umiera 1240 osób, to ze stu osób, mniej jak po 3 rocznie
umiera.

XIII. ILOŚĆ KARCZEM W KAŻDEJ GMINIE I SZYNKÓW W MIASTE- CZKACH, ILOŚĆ SPOTRZEBOWANYCH NAPOJÓW WYSOKOWYCH ROCZNIE.

Karczem w gminie Radzymińskiej 29, w gminie Klembow-
wskiej 17, w gminie Małopolskiej 13, w gminie Ręczaj. 16, w
gminie Międzył. 17, w gminie Zabrodzkiej 18, w gminie Rudzien-
kowskiej 23, w gminie Strachowskiej 19, w gminie Jadowskiej 16.

Wszystkich zatem karczem w powiecie znajduje się 168.

Co do spotrzebowanych napojów. Z niektórych tylko
gmin i majątków otrzymać można było pewne wiadomości
w wielu bowiem karczmach pomimo czujności, obok kontrolo-
wanych napojów i postronne są sprzedawane. Z trzech gmin
podaną ilość spotrzebowanych napojów wysokowych rocznie,
tu zamieszczamy.

W gminie Klembowskiej wychodzi rocznie wódki garncy
7331 i piwa 2727 garncy czyli 90 beczek, a że w tej gminie
znajduje się ogólnej ludności 4095 i karczem jest 17, więc na
jedną osobę wypadnie rocznie wódki garn. 1³/₄ i piwa pół gar-
ca. W każdej zaś karczmie w przecięciu wyprzedadzą rocznie
wódki garncy 431, piwa 160 garncy.

W Gminie Rudzienkowskiej wychodzi rocznie wódki garncy
8800, piwa garncy 4480 ludność 4684, karczem 23, na jedną
osobę rocznie wódki 1³/₄ gar. piwa 1 gar blisko, na jedną kar-
czmę wódki gar. 382¹/₄, piwa 194³/₄.

W Gminie Strachowskiej wychodzi rocznie wódki garn.

3320, piwa 2141, ludność 4283, karczem 19, na jedną osobę wódki $\frac{3}{4}$, piwa pół garnca, na jedną karczmę wódki $174\frac{3}{4}$, piwa $112\frac{3}{4}$.

Udzielony mi wykaz spotrzebowanych napojów z dwóch propinacyi, których kontrola zawsze w porządku jest utrzymywana, posłużyć może do obliczenia, ile w jednej karczmie lub na jedną osobę wychodzi tych napojów.

Propinacja Ręczajska: wychodzi rocznie wódki 4995 piwa 3424 ludność 2281, karczem 10, wypada na karczmę wódki 499 piwa 342, na jedną osobę wódki 2 gar., piwa 1 przeszło gar.

Propinacja Sulejowska wychodzi rocznie wódki 4800, piwa 9312. karczem 24 wypada na karczmę wódki 200, piwa 388.

Rozdzielenie napojów wysokokowych na głowy jest bardzo niepewne i wca le nierówne, dlatego że mieszkańcy i z innych wsi w których nie ma karczem piją wódkę lub piwo.

Szynki w miasteczkach.

a. w m. Radzyminie znajduje się:

Szynków 8, wychodzi rocznie: okowity gar. 700 0, wódkę słodkiej i araku 5009, piwa beczek 200, bawarskiego piwa antałów 2036, miodu garncy 60, porteru antałów 20.

W jeduym szynku wychodzi rocznie okowity garn. 875 wódki słodkiej i araku 626, piwa beczek 25, bawarskiego piwa antałów $254\frac{1}{2}$, miodu garncy $7\frac{1}{4}$, porteru antałów $2\frac{1}{2}$.

Na jedną osobę rocznie okowity garn. $2\frac{1}{3}$ wódki słodkiej i araku $1\frac{1}{2}$, piwa beczek 2 blisko, bawarskiego garn. $4\frac{1}{3}$ garn. miodu pół kwaterek, porteru mniej jak półkwate rek.

b. w m. Jadowie znajduje się.

Szynków 5, wychodzi rocznie wódki 10000 garcy, piwa beczek 300, bawarskiego antałów 600.

Na jeden szyuk rocznie wódki 2000 g., piwa beczek 60, bawarskiego antałów 120.

Na jedną osobę wódki 9 garncy, piwa 8 $\frac{1}{2}$ garn., bawarskiego 3 $\frac{1}{2}$ garn.

Obliczenie napojów wysokokowych na głowy podług powyższego wykazu jest bezwątpienia przesadzone; więcej do rzeczywistości zbliżone jest obliczenie na wyszynk w karczmach, i możnaby w przybliżeniu wtedy obliczyć ile wódki i piwa rocznie w Powiecie wychodzi, gdyby można rzetelny mieć wykaz spotrzebowanych tych napojów w każdej karczmie. Według jednak wykazu wypitych napojów wysokokowych w trzech gminach, w przybliżeniu tylko przyjąć można iż w ogóle na jedną osobę wychodzi rocznie wódki garniec, a piwa pół garnca.

XIV. ILOŚĆ BYDŁA, KONI, OWIEC I TRZODY CHLEWNEJ W KAŻDEJ GMINIE I MIASTECZKACH.

Gmina Radzywińska bydła 3061, koni 500, owiec 501, trzody chlewnej 796.

Gmina Klębów bydła 2852, koni 503, owiec 1967, trzody chlewnej 449.

Gmina Małopolska, bydła 2668, koni 448, owiec 3650 trzody chlewnej 1220.

Gmina Ręczajska bydła 2731, koni 540, owiec 825, trzody chlewnej 934.

Gmina Międzyleska bydła 772, koni 351, owiec 351, trzody chlewnej 452.

W mieście Radzyminie bydła 375, koni 141, owiec 20, trzody chlewnej 163.

W gminie Zabrodzkiej bydła 2071, koni 327, owiec 500, trzody chlewnej 527.

W gminie Rudzienkowskiej bydła 2303, koni 257 owiec 1842 trzody chlewnej 673.

W gminie Strachowskiej bydła 2637, koni 402, owiec 920, trzody chlewnej 953.

W gminie Jadowskiej bydła 2823, koni 573, owiec 2937, trzody chlewnej 1274.

W mieście Jadowie bydła 212, koni 20, owiec 10, trzody chlewnej 50.

A'zatem w całym Powiecie w ogóle bydła 22, 505, koni 4062, owiec 13523, trzody chlewnej 7491.

C Z Ę Ś Ć I I I.

Powiat Radzyński pod względem higienicznym.

I. ROZMIARY DOMÓW WIEJSKICH I MIEJSKICH; W JAKI SPO-SÓB I Z JAKICH MATERIAŁÓW BUDUJĄ DOMY MIESZKAŃCY; OBSZERNOŚĆ IZB MIESZKALNYCH, TWORZENIE SIĘ WIOSEK I KOLONII I O INNYCH ZABUDOWANIACH GOSPODARSKICH

Na przestrzeni 27, 2 mil jeograficznych czyli 23 mil kwadratowych, zawierających 187, 421 morgów, znajdują się dwa miasteczka i 408 różnych wsi, kolonii i folwarków, które z 4486 domów składają się. W tej liczbie domów mieści się 7405 rodzin czyli 44942 różnego wieku i płci mieszkańców. W jednym zatem domu dziesięć przynajmniej osób mieścić się musi, lecz obszerność mieszkalnego domu nie odpowiada częstokroć liczbie osób do pewnej należących rodziny. Włóścianie na szczupłych zwykle poprzestają mieszkaniach, których rozmiary do gwałtownych prawie zawsze zastosowują potrzeb gospodarskich.

Domu wiejskiego długość w średnim biorąc przecięciu naznaczyć można na 20 łokci War, szerokość do niej zastosowaną na 10 łokci, wysokość zaś na 4 łokcie.

Domy w miasteczkach są wprawdzie większych rozmiarów, lecz za to w izbach większy zwykle bywa natłok osób;

nierzadko bowiem w jednej izbie dwie i trzy rodziny mieszczą się, jak to pomiędzy ludnością żydowską, szczególnie widzieć się zdarza. W ogólności przyjąć można, iż zwyczajne miejskie domki mają długości od 20 do 30 łokci War; szerokości od 15, do 20 łok. a wysokości od 5 do 6-ciu łokci.

Domy mieszkalne w Powiecie Radzymińskim budowane prawie bez wyjątku z drzewa sosnowego, składają się tylko z dwóch izb i komory, jeśli przeznaczone są dla jednej tylko rodziny; z czterech izb przedzielonych sienią, jeśli i druga rodzina z pierwszą powinowata ma być w tym domku pomieszczona. Komora znajduje się zwykle z drugiej strony sieni. Obszerniejsze zaś domy nazywane pospolicie czworakami, w których po kilka mieszka rodzin, budowane są zwykle przy folwarkach i przeznaczone są dla czeladzi i służby dworskiej.

Podmurówka czyli fundamenta domów wiejskich robione są zwykle z kamieni lub cegieł, na wierzchu których układana bywa podłoga z desek sosnowych.

Każdy dom opatrzony jest kominem z cegły palonej na glinie wymurowanym, otynkowanym i nad dachem pobielonym. Wewnątrz domu na obie izby znajduje się piec ceglany wytynkowany i pobielany, który obecnie w izbie, nie w sieni jak to dawniej bywało, otwierany i ogrzewany bywa. Najbliżej drzwi urządzone jest komin opatrzony kapą, trzonem do gotowania i piecem do pieczenia chleba również z cegły palonej wytynkowany i pobielany.

Pierwsza czyli większa izba opatrzona jest dwoma oknami, druga czyli alkierz jednym. Każde okno ma zwykle półtora łokcia wysokości, a jeden łokieć szerokości jedno z nich znajduje się w ścianie podłużnej, drugie w poprzecznej czyli szczytowej; w alkierzu zaś jedno okno w ścianie podłużnej—wszystkie, ma się rozumieć, szkłem są opatrzone i po większej części otwierane, nie dla odświeżania w izbach powietrza, gdyż włościanie

mało mają o tem wyobrażenia, lecz dla tego, aby w czasie pożaru łatwiej było rzeczy z domu wyrzucać. Włościanie wreszcie przy budowie domów starają się najwięcej o to, aby choć jedna izba którąkolwiek ścianą na południe obrócona była. Izby u włościan w tych okolicach wcale nie są bielone, lecz tylko kilka razy do roku wodą myte, od strony zaś zewnętrznej gliną, wyszparowane i niekiedy gliną pobielane bywają. Dach nad domami mieszkalnymi pokrywają włościanie słomą prostą, a niekiedy i to wyjątkowo gontami; szczyty zaś dachowe zabijają tarcicami, a na poddaszach urządzają czasem skrzynie na przechowanie zboża.

Zwykły dom gospodarski, jakto już wyżej powiedzianem było, składa się z izby, alkierza, sieni i komory, a obszerność ich zastosowana bywa do długości i szerokości domu. Podług zatem podanych powyżej rozmiarów domu, pierwsza izba ma długości 8 do 10 łokci, szerokości 6 do 9, wysokości $3\frac{1}{2}$ do $3\frac{3}{4}$ łokcia; bok zatem jeden ściany podłużnej zawierać będzie stóp kwadratowych 112, drugi tamtemu przeciwny także stóp kwadratowych 112, trzeci i czwarty po 84 stóp kwadratowych, czyli że cała izba długa stóp 16, szeroka stóp 12, wysoka stóp 7, zawierać będzie stóp sześciennych $(16 \times 12 \times 7) = 1344$. Alkierz długi stóp 16, szeroki stóp 8, wysoki stóp 7, zawierać będzie stóp sześciennych $(16 \times 8 \times 7) = 896$, czyli izba wraz z alkierzem mieścić w sobie będą stóp sześciennych 2240, która to przestrzeń dla ośmiu dajmy na to osób względnie tylko może być dostateczna; lecz obliczywszy ilość powietrza do życia każdej osoby potrzebną, ilość tego żywiołu przy paleniu się drzewa (świec i oleju włościanie prawie nie używają) ubyła, nie mały okaże się brak czystego w izbach powietrza. Wiadomo bowiem, iż 272 stóp kubicznych czyli ośm metrów kubicznych powietrza każdy człowiek dorosły potrzebuje na dobę; przestrzeń zatem

dwóch izb byłaby dostateczna dla ośm osób gdyby powietrze w izbach codziennie było odświeżane, czego włośnie lud wiejski zupełnie zaniedbuje; dla tego też zawsze czuć w izbach ciasnotę, ciężkie i często woniejące powietrze. Następstwa z takiego ścieśnienia są wcale nie korzystne dla zdrowia. Działwa też szczególnie w zimowej porze jest blada, ciało ma wiotkie, mało jest żywa lecz więcej ponura, pomiędzy zaś kobietami niedokrwistość bardzo często spostrzegać się daje, chociaż na te niedostatki i ujemną stronę ustroju i inne wpływają przyczyny.

Sprzęty w izbach włościańskich są bardzo skromne i ograniczone: naprzeciw komina pułka lub szafka z miskami, i garnkami, talerzami, łyżkami i. t. p. sprzętami, w kącie wiadro z wodą do picia, a dalej przy oknie krosna, na środku izby stół i ławka. Ze strony pieca przy ścianie łóżka szerokie lub rozsuwane, pod którem niekiedy ziemniaki znajdują się, tuż przy łóżku drzwi prowadzą do drugiej izby, która tak samo jak pierwsza zwykle bywa podłogą wyłożona, i zawiera w sobie łóżko, jaki stołek lub krośna

Ani brak jakichkolwiek wygod w mieszkaniu, ani ubóstwo wszelkich sprzętów nie dałyby się uczuć biednym, do prostego życia przyzwyczajonemu ludowi, gdyby skromne to mieszkanie zawsze czyste, sucho utrzymane było; lecz na nieszczęście ta cnota a raczej powiedziec ten obowiązek niezaprzeczony wpływ na zdrowie mający, jest po większej części w wielkiem u ludu wiejskiego i miejskiego zaniedbanu. Wszędzie prawie po wsiach i miasteczkach widać w mieszkaniach i około osób brud, nieporządek i zanieczyszczenie. Mycie i bielienie pomieszczeń częściej odbywa się u mieszczan aniżeli u włościan; żydzi pozornie przynajmniej przez każdotygodniowe łaźnie lub kąpiele rzeczne usiłują zachować czystość około siebie lecz robią to dla tego że przepisy religijne nakazują im to robić, a tymczasem

pościel, bielizna i odzież brudna, w mieszkaniach pełno śmieci, okna i ściany brudne i okopcone, dzieci nie myte, nieczesane, brudną bielizną i odzieżą okryte. Toż samo prawie przedstawia się i po wsiach. Włościanie nie tylko, że się nigdy nie kąpią, chyba czasem w lecie, lecz i nie zawsze się myją wyjąwszy, święta gdy idą do kościoła i. t. p. W ogólności można powiedzieć, że mieszkańcy obojga wyznań w tutejszym Powiecie; są tak obojętni na utrzymanie czystości około swojego ciała i pomieszkań, że chociażby i nieprzyjemna woń w izbie i około dzieci czuć się dała, nie uprzątną jej i nie zaraz oczyszczą pomieszkania, a tym czasem powietrze napełnia się szkodliwymi dla zdrowia wyziewami. Jeżeli do tak nieczysto utrzymywanych pomieszkań wprowadzona będzie trzoda chlewna, której często bardzo udzielają pokarm w izbie, jeżeli przy natłoku osób powietrze nie jest codziennie odświeżane, to można sobie wystawić co za nieprzyjemna i szkodliwa dla zdrowia woń rozchodzi się po izbie, która szcze gólnie osobom świeżo ze dworu przybyłym uczuć się daje. Jeszcze w lecie jako tako, jeżeli nie okna to drzwi często są otwarte i powietrze jest czystsze, w zimie zaś niezdolne wyziewy przy wejściu do izby czuć się każdemu dają. W nieczystych mieszkaniach chowane i nieczysto utrzymywane dzieci nie będą się odznaczać w późniejszym wieku ani wzrostem ani budową ciała.

Do ogrzewania i oświetlania pomieszkań w całym Powiecie tak u ludu wiejskiego jak i u mieszczan służy prawie wyłącznie drzewo. Ludność wyznania mojżeszowego w ogólności a w szczególności rzemieślnicy używają świec, niekiedy nawet lamp do oświetlania pomieszkań.

Domy wiejskie w Powiecie Radzywińskim stawiane są zwykle w jednym kierunku, to jest w poprzek drogi, która stanowiąc gościniec, lub do większej prowadząc drogi, przez wieś przechodzi. Zdarza się jednak widzieć domy wzdłuż owej drogi

budowane. Przystęp do domku wiejskiego w czasie wiosennych roztopów i błota jesienno jest bardzo trudny dla tych, coby nie chcieli się zabłocić i zamącać obuwia i ubrania; rzadko przed którym domem na wsi znajduje się bruk lub przynajmniej ścieżka kamieniami wyłożona, przed samym tylko progiem niekiedy sterczą w ziemię białe kamienie, po których wchodzi się do sieni zwykle pełnej błota i rzadko mającej podłogę.

Połączenie kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu takich domków wiejskich z sobą, stanowi osadę czyli wieś. Domki owe stawiane są zwykle w jednym rzędzie i najczęściej po jednej stronie za nimi w pewnej odległości, albo po drugiej stronie drogi znajdują się zabudowania gospodarskie. Odległość domów w starych i dawniej zakładanych wioskach jest dość bliska, w przecięciu biorąc przyjąć można odległość jednego domu od drugiego na 50 do 100 łokci, co zresztą głównie zależy od szerokości włóki, na której siedziba włościańska znajduje się. We wsiach zaś późniejszych domy mieszkalne są znacznie więcej od siebie oddalone, w osadach nareszcie czyli tak zwanych koloniach, które nie dawniej, jak przed 30-u laty w Powiecie Radzymińskim, w różnych miejscowościach pozakładane zostały, domy mieszkalne są rozrzucone; każdy na końcu kolonii stawianym bywa. Zwyczaj w podobny sposób zakładania kolonii wprowadzony tu został przez niemieckich przybyszów, a który i przez miejscową ludność bywa w części naśladowany, gdy nowe zakładane bywają osady. Nie można zaprzeczyć że zwyczaj ten dobry jest z tego powodu, że większe zapewnia bezpieczeństwo od ognia i nie naraża sąsiadów na niepotrzebne swary. lecz jest zarazem dowodem odmiennego usposobienia i myślenia przybyszów niemców od usposobienia mazurów od wieków tę ziemię zamieszkujących.

Piwnice, wychodki i zabudowania gospodarskie.

Rzadko w której wsi przy wiejskim domku, wyjąwszy mieszkania większych właścicieli, ujrzeć można piwnicę a tym bardziej wychodek, dwa budynki bardzo potrzebne i pożyteczne dla zdrowia i wygody człowieka: nawet po miasteczkach ludność obojga wyznań uważa te budynki za zbytek, rzadko też przy którym domu spostrzegać się dają.

Na kilkadziesiąt łokci polskich od domu mieszkalnego znajdują się budynki gospodarskie dla bydła, koni i na zboże. Pomiedzy oborą a stajnią, po za szczytowemi ścianami, budują zwykle w łoscianie stodołę długą łokci 20 do 24, szeroką łokci 10 do 12 i wysoką łokci 4 do 5, krytą słomą z jednym klepiskiem, dwoma zapolami i jednym szpichlerzykiem wewnętrznym, który opatrzony bywa pułapem, podłogą i drzwiami.

Konstrukcyja stodoły bywa zwykle w węgiel: a niekiedy w słupy ziemne, na kilku kamieniach pod podwaliny podłożonych. Podobnej konstrukcyi bywa obora i stajnia. Dachy nad temi wszystkiemi budynkami kryte są zawsze słomą.

Przy niektórych jednakże domach zwłaszcza u kolonistów niemców widzieć się daje pod jednym dachem z mieszkaniem urządzona stajnia dla konia, którą jedna tylko sień i przegroda z desek oddziela od sąsiedztwa gospodarza.

Tu jeszcze i o tem wspomnieć należy, iż jakkolwiek dość liczne i zaludnione są wsie w Powiecie Radzymińskim, nie mogą się jednakże poszczycić porządkiem utrzymaniem mostków, dróg, nawet ścieżek pomiędzy domami; tak że w porze jesiennej lub wiosennej nie tylko przejście lecz i przejazd przez wieś pełnej błota lub wody jest trudny i przykry. Pochodzi to wprawdzie od niskiego i równego położenia całego powiatu, lecz zaprowadzenie rowów, dostatecznych spadków i drenów, których jest wielki brak w tej stronie kraju naszego, mogłoby pola i łąki osuszyć, drogi i przejścia łatwemi a nawet wygodnemi do

przebycia uczynić; do uskutecznienia czego dobrych potrzeba chęci, życzliwego bodźca i pracy. Długo jeszcze zapewne czekać będziemy na pewne ulepszenia w tym względzie, zawsze jednakże lepiej jest mieć jakąkolwiek nadzieję, że to nastąpi, jak nie mieć żadnej.

II. O POKARMACH.— JAKICH POKARMÓW WŁOŚCIANIE I MIESZ- CZANIE NAJWIĘCEJ NA POŻYWIE NIE UŻYWAJĄ I JAKI PO- RZĄDEK W JEDZENIU W CIĄGU DOBY ZACHOWUJĄ—DŁUGOŚĆ SNU STARSZYCH I DZIECI.

W skromnym, szczupłym i często niezbyt schłodnym domku wiejskim mieszczą się młode rodziny z kilkorga osób złożone. Wszyscy członkowie od lat prawie 10-u mają swoje zajęcia, których przy gospodarstwie nawet małym, nigdy nie zabraknie. Gospodyni domu z pomocą starszych dziewcząt albo częściej i sama, od świtu samego krząta się około komina, garnków i kartofli i w parę godzin albo i wcześniej zastawia śniadanie dla pracowników, którzy, zwołani z pola, z gumna lub z innego miejsca, spożywają pokarm dla nich przygotowany. Wieśniacy w ogólności nie trzymają się tej zasady higienicznej, iżby na czczo z domu nie wychodzić—dobrze się nieraz napracują i spocą nad jaką robotą, nim do pierwszego jedzenia siądą.

Pierwsze pożywienie, tak zwane śniadanie, składa się zwykle z ziemniaków i mleka kwaśnego lub słodkiego. Jest to powszechne i ulubione jedzenie włościan i rzemieślników w tutejszym Powiecie. Drugiego dania na śniadanie zwykle nie podają. Niektóre jednakże gospodynie w pewne tylko dni przyrządzają białą kawę, którą, się z mężami swymi lub dziećmi dzielą. Pomiędzy 12-ą a 1-ą godziną, drugie obfitsze jedzenie zastawia gospodyni na stole i stołku, które z barszczu, ziemniaków a w braku tych, z kaszy, klusków i chleba razowego

składa się. Na wieczerzę znowu ziemniaki ze słoniną albo barszcz z chlebem. Odmiana w potrawach nie częsta bywa, w miejsce barszczu kapuśniak lub zupa z dyni, niekiedy z grochu, którego jak w ogólności wszystkich jarzyn włościanie nie lubią. Mięsa wołowego, baraniego a częściej wieprzowego czasem tylko w Niedzielę lub święta używają, nawet i zamożniejsi nie często wyprawiają sobie uczyty z mięsa; drób zaś chowają tylko dla chorych lub położnic a w ogólności mają z niego przychówek i jaja, które na targi i jarmarki wywożą; jaj tylko na twardo gotowanych nieczęsto używają. Nabiał w ogólności jak mleko słodkie, kwaśne, sér i masło z chlebem lub z potrawami chętnie piją i jedzą. W letniej i jesiennej porze z przyjemnością jedzą różne owoce, jagody, grzyby, rydze i. t. p. Ryb tylko w Wilią Bożego Narodzenia używają, w dniu zaś postne chętnie kupują i jedzą śledzie. W dniu zaś uroczyste, w czasie godów weselnych, chrzcina i. t. p. o pożywniejsze i smaczniejsze starają się potrawy jakimi są; rosół, mięso i placek.

Co się tycze ilości pokarmów, każdy rolnik, rzemieślnik; czeladnik i. t. p. aby tylko zdrow był, wszystkiego co mu dają używa do syta, często przekracza granice umiarkowania. na niestosowność mieszaniiny różnych potraw żadnej nie zwraca uwagi, i w ogólności przy pracy fizycznej i w ciągłym ruchu będąc wyśmienitym po większej części odznacza się apetytem.

Utrzymanie życia, rodzaj pokarmów i sposób przyrządzania tychże pomiędzy ludnością wyznania mojżeszowego w tymże Powiecie, o wiele są różne od powyższego. Starozakonni; mniej co do ilości jadają, leez pożywniejszych używają pokarmów, częściej miewają rosół, kawałek mięsa wołowego lub drobiu, a na szabas ryby, bułka pszenna i różne jarzyny jak marchew, pasternak, rzepa i. t. p.

Mieszkańcy zatem wsi i miasteczek trzy razy na dobę,

używają jedzenia gotowanego; przed godziną 8 śniadanie, pomiędzy 12-ą a 1-ą obiad i po trzeci raz wieczerzę po skończonej pracy, w zimowej porze pomiędzy 8-ą a 9-ą wieczorem, a w lecie około godzinie 10-iej, po wieczerzy zaś wkrótce udają się na spoczynek, w zimie po dziewiątej albo i wcześniej, w letniej zaś porze rzadko później jak pomiędzy godziną 10-ą a 11-ą. Dzieci zwykle wcześniej kładą się spać. Sen zatem mieszkańców wiejskich i po większej części miejskich przeciąga się w lecie od godziny 10-tej wieczór do 4-tej rano, a w zimie do 5-tej lub 6-tej rano: dzieci zaś trzy lub cztery godziny dłużej sypiają.

III. O NAPOJACH. — WODA JAKO POWSZECHNY NAPÓJ. — O STUDNIACH PO WSIACH I MIASTECZKACH. — O NAPOJACH WYSOKOWYCH, JAK WÓDKA, ARAK, PIWO i. t. d.

Mieszkańcy wsiów i miasteczek za zwykły napój w domu używają wody, żadnych innych napojów ani wyrabiają ani przechowują u siebie, wyjąwszy niektórych właścicieli większych, którzy zwykle okowitę a mało piwa wyrabiają.

Tak konieczna dla zdrowia i do wszelkich potrzeb w codziennem życiu użyteczna woda, w niewielu miejscowościach Powiatu jest dobra do picia; są nawet wsie, w których i studzien mało znajduje się, i woda w nich nieszczególna, co pochodzi nie tylko z braku górzystych miejscowości, lecz i z nieporządnego utrzymania i rzadkiego oczyszczenia studzien, w których często muł, robactwo i inne części obce znaleźć można.

Jakie własności posiada woda do picia i jakie mniej więcej zawiera w sobie części składowej w 1-iej, części niniejszego opisu wzmianka była zrobiona; w tem miejscu kilka słów powiedzieć należy o sposobach kopania i urządzania studzien.

Włascianie tutejszego powiatu w kopaniu studzien żadnej nietrzymają się stałej zasady, zwracają tylko uwagę na położenie gruntu i warstwy ziemi, między którymi woda znajduje

się może. Obecność źródła w danej miejscowości na następującym prostym doświadczeniu przypuszczają: jeżeli po deszczu zlewnym, woda deszczowa nie wsiąka w ziemię lecz na jej powierzchni dłu gi czas po dołkach przebywa, a po wyschnięciu zostawia na dnie skorupę iłastą, popękaną, w takim razie będąc pewni znajdowania się w tem miejscu wody, kopią ziemię na 10 łokci w kwadrat, a co 2 łokcie w głąb' zastawiają ławy ziemne do wyrzucania ziemi słu'ące. Skoro dojdą do źródła wyrzucającego piasek z ziarenek czerwonych i białych złożony, zaprzestają dalszego pogłębiania i przysposobioną cembrzynę ustawiają w wykopanej studni, starając się o to, aby cembrowanie przynajmniej dwa łokcie nad poziom wystawało; ustawiają następnie obok studni sochę w górze dwuramienną, na której zamieszcza ją żóraw strzałą i ciężarem opatrzony. Pierwszą, drugą a czasem i trzecią wodę póty ze studni wylewają, póki zupełnie czysta nie będzie, po czem dopiero do pojenia bydła i wszelkich potrzeb gospodarskich używają.

Ponieważ doświadczenie przekonało, że woda w studniach szczególnie niezbyt głębokich i w niskiem położeniu będących, często się psuje i nieprzyjemnej nabiera woni, starają się przeto włościanie co dwa lub trzy lata każdą studnię z osadu błotnego oczyszczać, wodę z niej wylewać i w stanie porządnym nadal utrzymywać. Wiele jednakże znajduje się studzien w powiecie, w których woda z powodu głównie niskiego położenia jest barwy żółtej, niesmaczna i często jajami zgnięmi cuchnąca. Brak innej czystszej i zdrowszej wody zniewala włościan do używania takiej, jaka się na gruncie znajduje. I miasteczka w powiecie Radzymińskim nie mogą się poszczycić czystą, smaczną i zdrową wodą, co nietylko włościanom gruntowym przypisać należy; nie mała wina i niedbalstwo ciąży na właścicielach i innych osobach, których obowiązkiem jest dokładać wszelkich starań, aby zdrowie ogółu, przez brak czystej wody,

tak koniecznego do życia żywołu, na niebezpieczeństwo narażone nie było.

O napojach wyskokowych—wódka.

Z pomiędzy rozpalających napojów w największem i powszechnem użyciu jest wódka, której sprzedają trudnią się szynkarze po karczmach. Napój ten dość ulubiony w Radzyminskim powiecie, wszyscy piją; i dzieci, dorośli i starzy. W każdym prawie czasie w większej zwłaszcza wsi, zastać można kumów i kumoszki raczących się gorzałką. W dniu zaś ureczyste, w odpusta, w dniu jarmarczne w bliskim miasteczku, wszystkie karczmy na trakcie do miasteczka, przepelnione są pijąciami, a cóż mówić o szynkach w samem miasteczku gdy jarmark, targ lub odpust ma miejsce! Nikt prawie i nic się tu nie obejdzie bez wódki. Każdy przybywający do miasteczka wódką naprzód posila się i rozgrzewa, przy kupnie jakiego przedmiotu wódką dobija się targu, dawno znajomi witają się i żegnają wódką, kumoszki i kumy spotkawszy się z sobą, wśród częstej kolejki kieliszków, o potocznych swego życia sprawach prowadzą gawędę, i tym podobne. Słowem, wódka jest to oś strumieniem lejąca się, z którego każdy czerpie dla siebie napój. Gorzałka tak dla włościan jak i dla mieszkańców miasteczek obojga wyznań jest tak pożądaną, że przy niej niepodobne nieraz rzeczy przychodzą do skutku; przy niej zgoda dawno z sobą powaśnionych sąsiadów następuje, przy kieliszku miłość dwojga młodych ludzi łatwiej kojarzy się, żadna wreszcie uroczystość, wesele, chrzestiny itp. bez wódki nie obejdzie się. Lecz przy wódce najczęściej powstaje zwada, kłótnia i bijatyka, przy wódce odgróźki, nienawiść i chęć zemsty zwiększa się, wódka wreszcie nad miarę lub często używana szkodliwy wywiera wpływ na zdrowie. O podobnych następstwach z nadużycia wódki wszyscy dobrze wie-

ją; gdy bowiem jaki nieszczęśliwy wypadek, kalectwo, lub ciężka choroba z pijatyki nastąpi, mówią: oj wódka, wódka tej biedy narobiła itp. Nikt jednakże picia gorzałki nie wyrzeka się; i za kołnierz, jako to mówią, z kieliszka nie wyleje. Znajdzie się przecież nie mało osób w powiecie Radzywińskim, które ani wódki, ani innych rozpalających napojów nie piją, inne zaś nie używają wprawdzie gorzałki, lecz za to araku, miodu lub piwa nie odmawiają sobie.

Przed kilku laty usilnie robili księża we wszystkich parafiach starania o zaprowadzenie pomiędzy tutejszą ludnością wstrzeźliwości. W pierwszych chwilach usiłowania te bardzo pomysłny przyniosły skutek; wszyscy prawie z małemi wyjątkami przysięgali i wyrzekali się picia gorzałki, lecz nie wszyscy słowa dotrzymali. W kilka tygodni lub miesięcy pijący dawniej wódkę nie mając nad sobą mocy, do obrzydłego powracali nałogu. Nie mało wprawdzie znajdzie się osób które w picciu gorzałki są bardzo umiarkowane a inne wcale nie pijące, ogół jednakże nadzwyczajną można powiedzieć objawia skłonność do tego rozpalającego napoju. Ludność wyznania mojżeszowego bez jednego i drugiego kieliszka nie obejdzie się i bardzo lubi ten napój rozweselający, lecz do ostateczności, to jest do nałogu pijaństwa bardzo rzadko tę skłonność swoją doprowadza i więcej okazuje umiarkowania jak włościanie i rzemieślnicy katolicy!

(d. c. n.)

Choroby panujące w Warszawie w miesiąca Października 1872.

Katar przewodu pokarmowego w różnym stopniu.

Cholera azyatycka, ze znaczną śmiertelnością.

Szkarlatyna bardzo liczna, z błonicą i następczą wodną
Puchliną często.

Zapalenie płuc u dorosłych i dzieci.

Zapalenie kiszek, często ślepej.

Choroby połogowe, niebezpieczne, i pomiędzy nimi często peritonitis i metroperitonitis, z śmiertelnym zejściem.

Różne wysypki jak *pokrzywka*, *róża twarzowa* i *przyrana*.

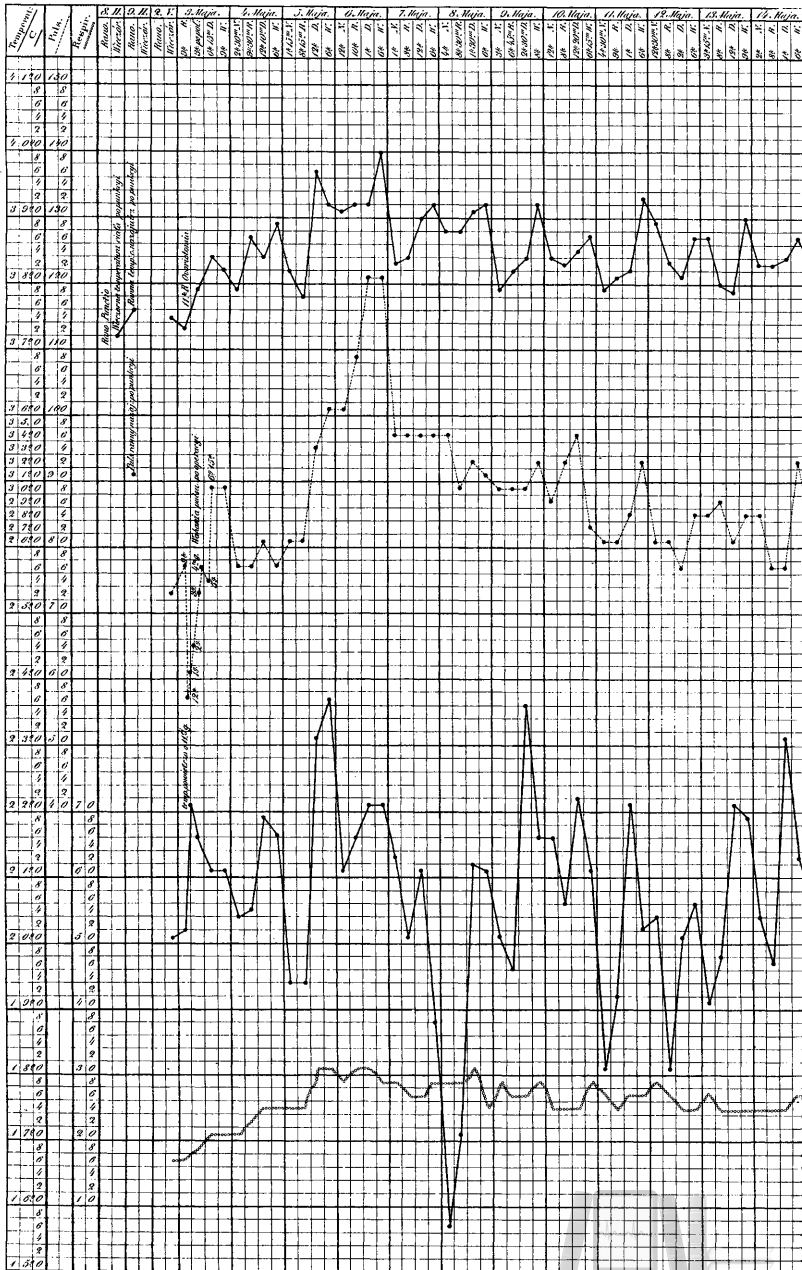
Tyfus wysypkowy mniej liczny.

Zimnica u dorosłych i u dzieci.

Dr. M. A p t e.

Do bieżącego zeszytu Pamiętnika dołączoną zostaje „*Tabella Temperatury powietrza i ciała, pulsu i respiracyi, obserwowanych po wycięciu jajnika (owariotomii) w skutek torbieli takowego*” należąca do artykułu Dra. Kosiuskiego pomieszczonego w Zeszytcie Czerwcowym tegoż Pamiętnik z b. r. a która dotąd nie mogła być zamieszczoną z przyczyn niezależnych od Redakcji.

TABLICA TEMPERATURY POWIETRZA I CIAŁA, PULSU I RESPIRACJI, OBSERWOWAN



PO WYCIECIU JAJNIKA (OVARIOTOMIA), WSKUTEK TORBIELI TAKOWEGO.

